



Rokietkie Wiadomości

Czasopismo Rady Gminy Rokietnica

ISSN 1508-8138
Numer bezpłatny

Nr **8/9** (96/97)

Wrzesień 2007 r.

„Święto Plonów” – str.6



Siłacze w Rokietnicy – str.7



**Obchody 850-lecia
Krzyszkowa – str.8**



**Wywiad z Dyrektorem
Zespołu Szkół w Rokietnicy
p. Romanem Misem – str.18**





Jeszcze niedawno cieszyliśmy się z rozpoczynających się wakacji – a tu już jesień, początek szkoły i powrót do pracy po urlopach. Mam nadzieję, że wszystkim udało się naładować energią swoje akumulatory i sił do codziennych obowiązków wystarczy na cały rok.

W tym numerze Rokickich Wiadomości polecam relację z obchodów 850 rocznicy powstania Krzyszkowa. Mamy czym się pochwalić, a dodać trzeba, że w przygotowanie całej uroczystości ogromny wkład pracy włożyli mieszkańcy wsi, za co im serdecznie dziękujemy

Wrzesień to czas dożynek. Rolnicy i działkowcy dziękują za plony przynosząc do kościołów wieńce i snopy zboża. Jak wyglądała ta uroczystość w naszej gminie? O tym również w tym numerze.

Wrzesień to jednak przede wszystkim początek szkoły. Z tej okazji w naszej gazecie wywiad z nowym dyrektorem Zespołu Szkół w Rokitnicy.

Zapraszam do lektury.



Magdalena Sołtysiak
redaktor naczelny

I n f o r m a c j e U r z ę d o w e

Wszystkim mieszkańcom naszej Gminy posiadającym książeczkowy dowód osobisty przypominamy o obowiązku wymiany tegoż dokumentu na nowy.

Termin składania wniosków upływa z dniem 31 grudnia 2007r.

Wniosek należy składać osobiście załączając:

- poprzedni dowód osobisty
- dwie aktualne, jednakowe

fotografie z całkowicie odsłoniętym lewym uchem, bez kolczyka

- dowód uiszczenia opłaty w wysokości 30 zł na konto Urzędu Gminy
- odpis skrócony aktu urodzenia w przypadku kawalera i panny
- odpis skrócony aktu małżeństwa (jeśli ślub nie był zawierany na terenie gminy)

Prosimy zatem o niezwłoczne dopełnienie tego obowiązku.

Wszelkie informacje dotyczące wymiany dowodów osobistych można uzyskać w Urzędzie Gminy- pok. Nr 11 lub telefonicznie pod nr (061) 896 06 02

Koniec roku już blisko - nie zwlekaj więc z wymianą tego dokumentu.



Wybory w naszej gminie

Dwa lata po wyborach parlamentarnych Sejm podjął decyzję o samorozwiązaniu. Oznacza to konieczność przeprowadzenia przedterminowych wyborów. Wybory zaplanowano na **21 października**.

Mieszkańcy gminy będą głosować w obwodach głosowania, których jest pięć. Siedziby lokali wyborczych pozostają te same, jak w ubiegłorocznych wyborach samorządowych:

OBWÓD NR 1 Sołectwo Rokitnica

Lokal wyborczy Szkoła Podstawowa w Rokitnicy ul. Szkolna 3 C

OBWÓD NR 2 Kiekrz-Pawłowice

Urząd Gminy w Rokitnicy ul. Gołęcińska 1 Budynek B

OBWÓD NR 3 Sołectwo Mrowino-Cerekwica, Przybroda

Lokal wyborczy Szkoła Podstawowa w Mrowinie ul. Szkolna 2

OBWÓD NR 4 Sołectwo Dalekie- Napachanie, Rogierówko-Starzyny, Kobylniki

Lokal wyborczy Gimnazjum w Napachaniu ul. Poznańska 26

OBWÓD NR 5 Sołectwo Bytkowo-Sobota, Rostrowo-Żydowo, Krzyszkowo

Lokal wyborczy Urząd Gminy w Rokitnicy ul. Gołęcińska 1 Budynek A

Lokale wyborcze czynne będą w dniu 21 października 2007 roku od godz. 6.00 do godz. 20.00.

Spis wyborców udostępniony będzie do wglądu w dniach od 8 października do 19 października 2007 roku w dniach i godzinach pracy Urzędu Gminy w Rokitnicy – pokój nr 11.

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Rada Gminy w Rokitnicy

Adres: 62-090 Rokitnica, ul. Gołęcińska 1, tel 061-89-60-614

Redaktor Naczelny: Magdalena Sołtysiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy pok. 20, tel. 061-89-60-614

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Paweł Dankowski, Andrzej Deckert, Jerzy Gmerek, Sylwia Kiejnich, Kamila Marcinkowska, Wojciech Mazurek, Krzysztof Nowicki, Jacek Olejniczak, Michał Rudny, Anna Szukalska-Kuś, Magdalena Tomkowiak, Teresa Wieczorek, Tomasz Wierzbicki.

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.*

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3000 egzemplarzy

Numer zamknięto: 18.09.2007 r.

Propozycje artykułów: Magdalena Sołtysiak, pok. 20, Urząd Gminy,
email: magdalena.soltysiak@rokielnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Szanowni Państwo!

Trudno uwierzyć, że minęły kolejne dwa miesiące – skończyło się lato, dla wielu osób beztrudny czas wakacji. Natomiast w Urzędzie ze względu na cykl inwestycyjny był to okres wzmożonej pracy. Lipiec, sierpień to przecież okres przygotowania szkół do realizacji ich ustawowych zadań (szczególnie w tym roku wymagający olbrzymiego wysiłku w związku z reorganizacją oświaty). W przypadku naszej gminy doszła jeszcze jedna, długo wyczekiwana inwestycja: rozbudowa i modernizacja przedszkola. W świetle dynamicznego rozwoju gminy i szansy pozyskania środków z Unii Europejskiej, najważniejszym staje się jednak przygotowanie projektów, koncepcji, audytów – najkrócej pisząc dokumentacji o znaczeniu strategicznym. Jednym z podstawowych dokumentów strategicznych wymaganych przez przepisy, ale przede wszystkim dającym fundament prawidłowego, kontrolowanego rozwoju jest Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy. Właśnie temu opracowaniu poświęcono wiele rozmów i debat odbywających się na

terenie naszej gminy. Studium jest dokumentem określającym w sposób ogólny, planowany sposób zagospodarowania całego terytorium gminy, zawierający informacje o położeniu przeznaczonych pod zabudowę obszarów, przebiegu głównych szlaków komunikacyjnych, terenów chronionych itp.

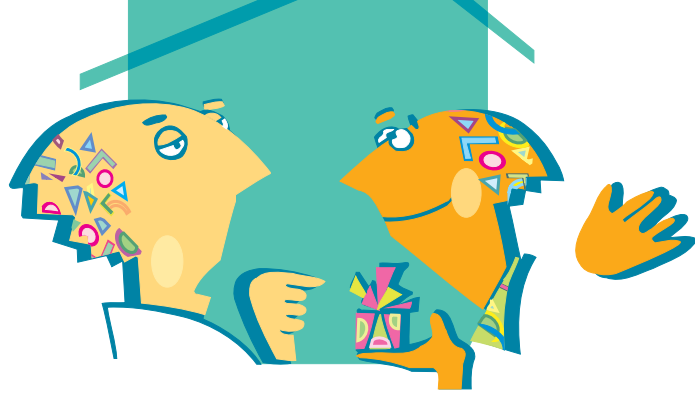
Dotychczas obowiązujące Studium zostało opracowane w roku 1999. Wydawałoby się, że jest to stosunkowo młody dokument, jednakże nasze studium zestarzało się zarówno formalnie (zmiany prawa) jak i moralnie (dynamiczny rozwój gminy, niejednokrotnie wymagający nowych rozwiązań przestrzennych). Zdecydowana większość gmin podjęła już nowe Studium. Ten ważny dokument ma nadać naszej gminie ład przestrzenny, swoistego rodzaju porządek urbanistyczny. To właśnie Studium określa te miejsca, w których będą powstawały nowe firmy, nowe osiedla, zakładając też miejsca służące rekreacji, czy zabezpieczając tereny mające duże znaczenie przyrodnicze. Zapisy tegoż dokumentu mają wpływ na rozwiązania komunikacyjne, prowadzenie inwestycji

infrastrukturalnych, warunkując potrzebę powstawania obiektów oświatowych. Tym samym jednak wiążą się z konkretnymi kosztami, które należy uwzględnić w następnych budżetach. Takiego dokumentu Nasza Gmina, gmina rozwoju i perspektyw potrzebuje. Takie Studium będzie kształtowało naszą przestrzeń na dziesięciolecia. Oczywiście, jak już wspominałem, Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Rokietnica jest dokumentem ogólnym. To na jego kanwie będą powstawać nowe Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego. Pamiętając poprzednią kadencję i toczące się burzliwe debaty na temat uchwalania planów, ich jakości, ewentualnych korzyści lub kosztów z nimi związanymi, warto sobie zadać pytanie czy jest to jedyna droga? Właściwie nie, przecież można bazować na popularnych wuzetkach, czyli decyzjach o warunkach zabudowy. Jednakże takie dokumenty nie dają gminie pełnych możliwości, pozabawiając naszą małą ojczyznę i jej mieszkańców szansy na olbrzymi skok urbanistyczny i gospodarczy. Mając w zana-

drzu wizję zrównoważonego rozwoju, rozbudowy gminy, prężnego członkostwa w aglomeracji poznańskiej, nie można wybrać innej możliwości. Nie mamy prawa tego czynić, gdyż dzieci nasze nigdy nam nie wybaczą pójścia na skróty i bylejałości. Wysokiej jakości Plany Zagospodarowania Przestrzennego gwarantują znalezienie optymalnego rozwiązania, niosącego realne korzyści gminie. Tylko takie rozwiązania zapewnią nam i naszej gminie stosowny wizerunek i pozwolą zająć miejsce wśród Wielkopolskich potentatów samorządowych..

Konkurs na nowe Studium został ogłoszony w czerwcu tego roku. W skład komisji konkursowej wchodziły takie autorytety jak prof. dr hab. inż. arch. Wojciech Bonenberg Dziekan Wydziału Architektury, czy dr inż. arch. Waldemar Szeszuła. W drodze prac komisji Konkursowej została wyłoniona firma Armageddon, z którą w najbliższych dniach ma zostać podpisana umowa na opracowanie nowego Studium. A reszta prośbę Państwa leży w rękach Waszych i Waszych ustawowych przedstawicieli – Radnych Gminy Rokietnica.

ZASŁYSZANIE NA RADZIE GMINY



Droga Leokadio!

Szkoda, że dopiero w swoim ostatnim liście napisalas o przekazywaniu moich listów do publikacji w „Rokickich Wiadomościach”. Co ja za horror przeżyłam po tej XII Sesji Rady naszej gminy, to sobie nawet nie wyobrażasz. Przez cały tydzień po tej sesji ciągle oglądałam się za siebie w obawie czy kłusowali takim helikopterem nad moim domem, ale nawet jak szłam spać to pod łóżko zaglądałam czy tam jakowyś podsłuchów nie ma. Telefonów nie odbierałam, listów nie pisałam, a jak helikopter zawarczał to aż się kulilałam. No wiesz, teraz ta afera podsłuchowa u nas w kraju, a tam ponoć jednego przewodniczącego partii podsłuchiwali takim helikopterem radiem sterowanym. Mogli jego to mogą i mnie! A wszystko przez tą Sesję w dniu 29 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z naszą umową poszłam na tą sesję. Nie powiem ludzi było sporo, widać wakacje się już skończyły, bo nawet ten mój „stary, wierny słuchacz” ideolog, też się stawiał. **Na początku było fajnie!** Przed rozpoczęciem sesji pani Terenia Bartol udzieliła głosu naszemu Wójtowi i ten podziękował serdecznie Dyrektor Główny w Rokietnicy, pani Basi Drożdżyńskiej-Jeżyńskiej i pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rokietnicy, Ewie Kłosin za dotychczasową pracę. Były kwiaty i pamiątkowe grawerki. No, bo wiesz od 1 września tego roku, w Rokietnicy obydwie szkoły wchodziły już w skład Zespołu Szkół w Rokietnicy i mają nowego Dyrektora z konkursu. Pani, Basia odeszła na emeryturę a pani Ewa Kłosin nadal pracuje w szkole jako nauczyciel nauczania początkowego. Po tej uroczystości Pani Przewodnicząca otworzyła obrady XII Sesji Rady gminy Rokietnica. Stwierdziła prawomocność obrad i odczytała proponowany porządek sesji. W tym momencie wstał pan Jurek Gmerek i złożył wniosek o wycofanie z obrad projektu uchwały w sprawie sprzedaży komunalnych lokali użytkowych. Powiedział, że na komisji wspólnej było zbyt dużo kontrowersji związanych ze sprzedażą tych lokali i należy dopracować zabezpieczenie prawne przeznaczenia tych lokali na usługi medyczne. Muszę Ci powiedzieć, że Pan Jurek był pomysłodawcą obchodów 850-lecia wsi Krzyszkowo! Co to była za uroczystość i zabawa. Super!!! Takiej jeszcze Krzyszkowo nie miało. Ale wracając do sesji, wszyscy radni jednogłośnie przegłosowali poprawkę i następnie cały porządek obrad. W dalszej kolejności radni przyleli protokół z XI sesji Rady Gminy. **No i przyszła kolej na interpelacje Radnych.** Najpierw ten przystojniak Rysiu Lubka złożył interpelację dotyczącą pilnej interwencji urzędu gminy w zakresie zakazania dalszej rozbiórki dachu z eternitu przez prywatnego właściciela na ulicy Dworcowej w Mrowinie. Po panu Lubce wstał pan radny Sławek Kieliszek i zwrócił się do Pani Przewodniczącej z prośbą o interwencję, gdyż jego zdaniem w poprzednim moim liście pan sekretarz napisał nieprawdę. Z tego listu, bowiem wynikało, że pan Sławek nie po-

wiadomił pana Wojewody o tym, że skarżony przez niego tryb zwołania jednej z poprzednich sesji był nadzwyczajny. Pan Sławek oświadczył, że w liście do Wojewody aż 13 razy używał słowa „sesja nadzwyczajna”. Aż mnie zamurowało! A skąd ja miałam o tym wiedzieć? Przecież pan Radny ani nie czytał tego swojego listu na sesji, ani też go nie pokazywał! Z listu, co go przeczytał pan sekretarz wynikało, że nie powiadomił o tej „sesji nadzwyczajnej” pana Wojewody. Już chciałam się odezwać, ale jak zobaczyłam, że pan Ideolog coś tam notuje i notuje, to się przestraszyłam. A bo to człowiek wie, co on pisze? Ja powiem jedno a on to, jak zawsze, przeinaczy i jeszcze CBA mi na głowę ściągnie. Pani Terenia przyjęła wniosek pana Sławka i sesja potoczyła się dalej. Mianowicie zarządziła zgodnie z programem debatę na temat inwestycji realizowanych na terenie gminy Rokietnica. **Jako pierwszy wypowiedział się pan Wójt.** No muszę przyznać, że co, jak co ale ta nasza gmina z tymi inwestycjami, co już są zrealizowane, realizowane lub będą jeszcze w tym roku, to poszła mocno do przodu. Zresztą nie musiał tego mówić. Wystarczy przejść się po naszej gminie czy wejść do Urzędu, przedszkola, szkoły i zobaczyć, co zrobiono. Wspominał też o budowie osiedla Kalinowego w Rokietnicy i oddał głos dyrektorowi wykonawcy panu Tomaszowi Palaczowi. Wiesz na tym osiedlu, co to je budują za stacją benzynową. Ma na nim mieszkać 1250 osób! Mają być place zabaw, parkingi, drzewa, fontanna, ba nawet placówka oświatowa! Fajnie no nie? Nasi radni: Jurek Gmerek, Sławek Kieliszek, Rysiu Lubka, Wojtek Mazurek i Zbyszek Muszyński zadawali temu dyrektorowi takie fachowe pytania. Na nie odpowiadał, wraz z tym panem Dyrektorem, również pan prezes Janusz Filipiak. Widzisz pytały i pytały, a żaden z nich nie zainteresował się, kiedy to osiedle ma być wybudowane. Tak jest z tymi chłopami. Oni jak dzieci tylko majstrują, budują lub psują, ale o rzeczy ważne to nie zapytają. Dopiero jak Małgosia Szymańska „dopchała się” do głosu to pan Dyrektor „Kalbudu” (to ten deweloper) powiedział, że zakończenie budowy planowane jest jeszcze w 2008 roku. Pan Rysiu Lubka spytał jeszcze Wójta o kanalizację w Mrowinie. Wójt poinformował go, że PUK wraz z gminą złożył wniosek o dotację na 9 mln. złotych do Funduszu Norweskiego i że ogłoszono już przetarg na budowę kolektora do ulicy Ogrodowej wraz z budową przepompowni na kwotę 1,8 mln. Złotych. Wójt wspominał też, że rusza budowa boiska dla Zespołu Szkół w Rokietnicy. **Powiem Ci Leosiu, że to było BUDUJĄCE!** Po przerwie, którą zarządziła pani Terenia, przystąpiono do rozpatrywania i przegłosowywania projektów uchwał. Jako pierwszą głosowano uchwałę „o zmianie uchwały nr XLV/257/98 z dnia 29.05.1998r. Ta zmieniła uchwała zakazywała sprzedaży lokali użytkowych, w tym przypadków w naszych rokietnickich przychodniach. Za zmianą głosowało 14 radnych, a jeden wstrzymał się od głosu. Następnie jedno-

głośnie przegłosowano uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości położonych we wsi Bytkowo. W dalszej kolejności radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę w sprawie zmian budżetu gminy na 2007 rok. Dalej, również jednogłośnie, Radni podjęli trzy kolejne uchwały dotyczące zaciągnięcia korzystnie oprocentowanych kredytów z Banku Ochrony Środowiska. Pierwszą na realizację zadania „Budowa drogi osiedle Koszycy w gminie Rokietnica”, drugą na zadanie „Budowa ulicy Krętej i Krótkiej w Rokietnicy” i trzecią „Budowa drogi do Dalekiego”. Realizując porządek obrad pani Terenia poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie „Regulaminu udzielania pomocy materialnej dla uczniów”. Uchwała ta została podjęta jednogłośnie. Następnie Radni 8 głosami za i 7 wstrzymującymi się, odwołali się stanowiska Skarbnika Gminy pani Aleksandrę Piechocką. Po tym głosowaniu pan Wójt podziękował dotychczasowej pani skarbnik za wieloletnią pracę, wręczył jej kwiaty i upominek. W dalszej kolejności z wniosku Wójta Radni 14 głosami za przy 1 wstrzymującym się, **powołali na stanowisko skarbnika gminy panią Katarzynę Paulus.** Zanim powołali to pan Wójt dokonał jej prezentacji, a i nasi radni zadali jej kilka pytań dotyczących kwalifikacji zawodowych. Niczego sobie dziewczuszka. Tylko jak ona sobie, taka drobinka, poradzi z tymi naszymi chłopami? No bo wiesz, w Radzie same przystojniaki i to dorodne a i nasi sołtysi to też nie ułomki. Ale co tam, dziewczuska wygląda na bardzo energiczna osobę i pewnie wie jak sobie z chłopami radzić. A jak nie wie to ją nasza pani Terenia nauczy! Jako ostatnią radni głosowali uchwałę „W sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe, oraz Regulamin porządkowego korzystania ze środków gminnej komunikacji zbiorowej gminy Rokietnica”. Do projektu tej uchwały radny Jurek Gmerek, wniósł poprawkę dotyczącą zwiększenia ceny biletów jednorazowych normalnych o 0,20 zł. I ulgowych o 0,10 zł. Chodziło o to, że nasza komunikacja ma bardzo niskie ceny biletów i jak trzeba będzie dokonać w przyszłości podwyżek cen to nie będą one wówczas tak duże. Radni przyjęli poprawkę i głosami 14 za przy jednym wstrzymującym się, również całą uchwałę. Następnie pani Przewodnicząca Rady Gminy i pan Wójt, złożyli Radzie sprawozdanie ze swoich prac w okresie między sesyjnym. Było tego tak dużo, że nawet nie próbowałam tego wynotować lub zapamiętać. Po złożeniu swojego sprawozdania pan Wójt przedstawił Radzie dyrektora Zespołu Szkół w Rokietnicy pana **mgr Romana Mis** i jego zastępcę, panią **mgr Katarzynę Krawiec.** Na interpelację pana Rysia Lubki odpowiedział pan Sekretarz. Poinformował on, że po spotkaniu, jakie miało miejsce przed sesją, niezwłocznie polecił

wdrożyć postępowanie prawne i że prace urzędnicze w tej sprawie są już mocno zaawansowane, a „dzika” rozbiórka wstrzymana. Następnie ustosunkował się do wniosku pana Sławka Kieliszka. Jak Sekretarz zabrał głos w sprawie mojego listu, to się od razu uspokoiłam (wiesz przecież Leosiu, że z sekretarzem wiąże nas nie tylko miłość duchowa). No, więc pan Sekretarz powiedział, że treść artykułu w całości oparta została na posiadanych i przedstawionych na poprzednich sesjach informacjach. Pan Sławek nie przedstawił na nich treści skargi, którą skierował do Wojewody Wielkopolskiego, a z odpowiedzi, którą otrzymał pan Wójt z Urzędu Wojewody wynika, że informacja o zwołaniu sesji w trybie nadzwyczajnym nie została zamieszczona. W tym stanie rzeczy winą za zaistniałą sytuację należy obarczyć Urząd Wojewody. Zwrócił też uwagę, że brak było w artykule zapisu o złośliwym lub tendencyjnym działaniu pana Radnego Kieliszka, gdyż Zespół Redakcyjny nie zezwoliłby na publikację nieprawdziwych informacji. Co do osoby twórcy artykułu, którą pan Sekretarz nazwał żartobliwie „swoją redakcyjną koleżanką”, to nie może ujawnić jej tożsamości bez jej zgody lub nakazu Sądowego, gdyż zgodnie z prawem prasowym twórcy mają prawo korzystać z pseudonimów. **W związku z tym nie potwierdza i nie zaprzecza, że Hala to on a on to Hala!** Wywiązała się z tego taka dyskusja, że pani Przewodnicząca musiała odebrać głos i Sekretarzowi i panu Sławkowi. I całe szczęście, bo panu ideologowi spod długopisu, którym starał się wszystko notować, aż dym szedł! Jeszcze chwilę i notes by mu się zapalił. Jak pani Terenia uspokoiła tych dwóch zapasników, to o głos poprosił Pan Wójt. Leosiu szkoda że Cię tam nie było. Powiem krótko: to jest gość! Jak zaczął mówić o potrzebie budowania a nie burzenia, o potrzebie zgody i dialogu dla dobra naszej gminy, to cała sala zamarta. Mówił jakby to jego 28 lat było latami doświadczenia w pracy samorządowej, a nie latami życia. A jak po nim jeszcze pani Terenia zaapelowała o rozważę i pojednanie, to wszyscy na sali tylko zgodnie i ze zrozumieniem, kiwali głowami. Z tych ważniejszych spraw to Dyrektor GOK poinformowała o możliwości wzięcia udziału w kursie dla fryzjerek, Sylwia Kiełnicznik zaprosiła obecnych na bezpłatne badania lekarskie w Rokietnicy w dniu 13 września, a pani Terenia na uroczystości i festyn z okazji 850-lecia wsi Krzyszkowa. Po tych informacjach Przewodnicząca zamknęła obrady XII sesji Rady naszej gminy. Uff! ta sesja to był istny maraton i to jeszcze z przeszkodami. Pozdrawiam Cię serdecznie.

Tvoja Hala

Wierni chrześcijańskiej tradycji i własnym sumieniem mieszkańcy naszej gminy zanosili dziękczynne modlitwy wraz z darami z tegorocznych plonów do kościołów. Obok tradycji religijnych w dożynkowych obrzędach nie zabrakło także miejsca na zabawy.



2 września zorganizowaliśmy Dożynki Parafialne z udziałem delegacji z sołectw Krzyszkowo i Napachanie – Dalekie.

Po uroczystej Mszy Świętej na terenie gospodarstwa agroturystycznego Państwa Barbary i Macieja Kortusów odbyło się spotkanie Rolników z Władzami Gminy i zaproszonymi Gośćmi. Biesiadowano i rozmawiano o ważnych sprawach a dyskusja trwała do późnych godzin popołudniowych.

Józef Fudala – Sołtys Rokietnicy



Dożynki parafialne w Żydowie

W sobotę 8 września odbyły się dożynki parafialne, w których uczestniczyli parafianie ze wsi Żydowo, Rostworowo, Przeclaw, Lulin, Lulinec, Sępno oraz Zielątkowo.

Msza Św. dziękczynna została odprawiona w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja w Żydowie, które było gospodarzem i organizatorem uroczystości dożynkowych.

Dożynki są okazją za podziękowania za plony oraz całoroczny trud pracy na roli, działkach, ogródkach przydomowych.

Z czcią i szacunkiem winniśmy się odnieść do trudnej i mozolnej pracy rolników, bez której nie byłoby na naszych

stołach codziennego chleba. Chleba, do którego od wieków był ogromny szacunek, a których w latach klęsk, nieurodzaju, wojen był niejednokrotnie gwarantem przeżycia. Parafianie poszczególnych wsi przywieźli do świątyni misternie i pięknie wykonane wieńce dożynkowe w hołdzie stwórcy. Po Mszy Św., którą odprawił proboszcz parafii ks. M. Kina, ludzie udali się na plac przy świetlicy wiejskiej w Żydowie, gdzie odbył się festyn dożynkowy połączony z zabawą taneczną.

Przy poszczególnych stoiskach, które wystawiła każda wieś, można było skosztować: bigos, kielbasę oraz serwowane przez panie z Koła Gospodyń w Żydowie najróżniejsze gatunki placek. Zabawa była wyśmienita i trwała do późnych godzin nocnych.

Pragnę podkreślić, że uroczystości dożynkowe zaszczyli swoją obecnością: Wójt Gminy Bartosz Derech, Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol, Przewodniczący Komisji Budżetowej Jerzy Gmerek, radna Elżbieta Brzeźniak.

Podziękowania należą się mieszkańcom wsi Żydowo, Rostworowo, p. sołtys, Radzie Sołeckiej, którzy uczestniczyli w pracach porządkowych na terenie wsi oraz placu przy świetlicy, wykonali również dekoracje dożynkowe. Na słowa uznania i podziękowania zasłużyły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Żydowie, które wykonywały prace porządkowe, dekoracje oraz upiekły placek dożynkowy i przygotowały potrawy (sałatki, bigosy, surówki warzywne) zajęły się obsługą gości dożynkowych. Podziękowania na ręce proboszcza parafii ks. M. Kiny

– pomysłodawcy oraz głównego koordynatora uroczystości dożynkowych.

Podziękowania dla p. W. Wróbla, T. Świdorskiego za dostarczone produkty żywnościowe, dla p. W. Tytkowskiego – kierownika Gospodarstwa Rolnego w Żydowie oraz dla Cukierni „U Kamila”.

Wyrazy szacunku dla patrolu policji, który czuwał nad bezpieczeństwem.

Radny Wojciech Mazurek



Dożynki u księdza za płotem

Rokrocznie koniec sierpnia i początek września, to czas dożynek. Gospodarze, sadownicy i działkowcy przynoszą do kościołów wieńce, snopy zboża, owoce i zioła. Są one symbolem ich pracy oraz trudu, jaki ponoszą codziennie z myślą o tym, by nikomu na stole nigdy nie zabrakło chleba oraz wszelkich darów ziemi. Tak było również w tym roku w Lusowie na Dożynkach Parafialnych „U księdza za płotem”. Głównymi gospodarzami uroczystości były tym razem sołectwa Kobylnik i Sa-

dów (gm. Tarnowo Podgórne). Wieś Kobylniki jest wsią wyjątkową. Należy ona do gminy Rokietnica, pocztę ma w Tarnowie Podgórny, a parafię w Lusowie. Jako mieszkańcy pogranicza dwóch gmin żyjemy w bardzo dobrych relacjach z mieszkańcami Sądów i innych miejscowości. Nasze sprawy często „zazębiają się”. Uroczysta msza święta z tematycznym kazaniem poprzedzi-

ła uroczystości na placu. Korowód dożynkowy zaprezentował swoje wieńce zebranym na placu przybyłym gościom oraz zaproszonym przedstawicielom władz gminnych, wojewódzkich i powiatowych. Towarzyszył temu obrzęd dożynkowy „Wyzwolenie kosiarza” w wykonaniu zespołu ludowego LUSOWIACY. W powietrzu czuć było woń pieczonego domowego ciasta, bigosu, gziku

i kaszanki z pyrami, czerniny, żurku, barszczu i tego co dusza, a raczej żołądek zapagnie. Wszystko przygotowane przez mieszkańców poszczególnych miejscowości, do nabycia za, symboliczną złotówkę. Każda wieś - inne stoisko. Dużo kłosów, suszonych kwiatów, jarzębiny, pękatek dyni i owoców. Stare komody, wersalki, wagi i sprzęty codziennego użytku z dawnych lat. Wszystko po to, by stworzyć specyficzny staropolski klimat. Uroczystości uświetniły pokazy zespołów ludowych w ramach VIII Powiatowego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych. A na zakończenie - koncert białoruskiego Zespołu Tańca, Muzyki i Pieśni BELYE ROSY i zabawa taneczna do północy. Kto nie wierzy - zapraszamy za rok!

Sylwia Kiejnich



STRONG MAN nareszcie w Rokietnicy!!

Spacer farmera, rzut odważnikiem i martwy ciąg - to tylko niektóre z konkurencji z jakimi musieli uporać się najsilniejsi mężczyźni w Polsce. 8 września w Rokietnicy odbyły się Mistrzostwa Polski Strong Man. Zwycięzcą został Tyberiusz Kowalczyk, który zgromadził w sumie 37,5 punktów. Wyprzedził Lubomira Libickiego (35 pkt.) i Michała Szymerowskiego (29 pkt.). Oprócz atrakcji związanych z „dźwiganiem” były również pokazy strażackie – nasi strażacy, pokazali, że wiele po-



trafią i że możemy czuć się bezpieczni. Podczas imprezy dzieci mogły uczestniczyć w licznych konkursach i zabawach zorganizowanych przez Gminny Ośrodek Kultury. Dużym powodzeniem cieszyło się malowanie twarzy i jazda konna.

Więcej zdjęć na str.23.

ms

Obchody 850 rocznicy Krzyszkowa

Oryginalną i bardzo świąteczną oprawę przygotowały władze i radni Gminy Rokietnica oraz sołtys z radą sołecką oraz aktywni mieszkańcy z okazji 850 urodzin swojej wsi.



Udekorowane kolorowymi chorągiewkami ulice dojazdowe do Krzyszkowa witały gości, którzy 1 września br. zechcieli uczcić wspólnie z mieszkańcami ten ważny dzień. Po oficjalnym otwarciu uroczystości Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol powitała gości w osobach: Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha, Wice Wójta Jacka Smusza, Sekretarza Gminy Leszka Skrzypińskiego, radnych gminy Rokietnica, a w szczególności Jerzego Gmerka (pomysłodawcy obchodów) i radnego ziemni krzyszkowieckiej Zbigniewa Muszyńskiego, ks. Szymona Stułkowskiego oraz radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Waldemara Witkowskiego, członka Zarządu Powiatu Poznańskiego Ewę Dalc, radną powiatu poznańskiego Krystynę Sembę.

Następnie Jerzy Gmerek przedstawił zebrany rys dziejów Krzyszkowa, podkreślając fakt, iż zaistnienie tej miejscowości na historycznej mapie Polski 850 lat temu



wskazuje, na już wówczas doniosłe jej znaczenie, które pozwoliło na spotkanie właśnie w tym miejscu polskich i niemieckich władców. W imieniu władz kościelnych organizatorom podziękował ks. Szymon Stułkowski, a urodzinowe życzenia dla 850-letniego jubilata wraz ze słowami uznania dla władz gminy i mieszkańców odczytali przedstawiciele województwa oraz powiatu.



W uroczystym nastroju przy wtórze dźwięków Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych, Wójt Bartosz Derech wręczył wiązanek kwiatów najstarszej mieszkance Krzyszkowa Jadwidze Ciężkiej, po czym wspólnie z Przewodniczącą Rady, sołtysiem Krzyszkowa odsłanili tablicę upamiętniającą rocznicę.

Podniosły nastrój, który od początku towarzyszył uroczystości osiągnął swoje apogeum, gdy w powadze i skupieniu, przy dźwiękach pieśni „Boże coś Polskę” zgromadzeni przeszli pod nowy krzyż na rozstaju dróg ufundowany przez Państwa Wierzbńskich.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości społeczność krzyszkowska oraz zaproszeni goście wzięli udział w Wielkim Festynie Rodzinnym, gdzie nie zabrakło

zabawy i relaksu dla każdej grupy wiekowej. Zabawy i konkursy zorganizowane przez zespół Gminnego Ośrodka Kultury pod kierownictwem Jadwigi Waligóry-Halke i Barbary Miecznik, cieszyły się ogromnym powodzeniem, a nagrody były ciężkie do udźwignięcia. Gospodynie Krzyszkowa częstowały wspaniałymi domowymi wypiekami (z którymi nawet najlepsi poznańscy cukiernicy nie mogą konkurować). Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Brawa dla organizatorów, a wsi Krzyszkowo życzymy kolejnych, co najmniej 850 lat.

T.B.



Więcej zdjęć na okładce.

Sołtys i rada sołecka bardzo dziękuje wszystkim sponsorom, mieszkańcom Krzyszkowa i nie tylko za tak wspaniałe zaangażowanie w przygotowanie uroczystości 850 rocznicy powstania wsi Krzyszkowo.

Serdecznie dziękujemy pracowitym Krzyszkowiakom, którzy bardzo tłumnie i czynnie włączyli się w przygotowanie w/wymienionej uroczystości. Nie jesteśmy w stanie podziękować każdemu z osobna, gdyż było tak wielu i nie chcielibyśmy nikogo pominąć, ale wszystkim za wszystko bardzo dziękujemy. Obchody udały się nam i na pewno długo pozostaną w naszej pamięci. Takiej uroczystości nigdy w Krzyszkowie nie było i dla nas samych było to zaskoczeniem, a zarazem satysfakcją z udanej imprezy dla całej społeczności naszej gminy.

Radny, Sołtys i Rada Sołecka

Od redakcji:

Zachęcamy do lektury folderu poświęconego monografii Krzyszkowa autorstwa p. Jerzego Gmerka. Egzemplarze dostępne bezpłatnie w Urzędzie Gminy w Rokietnicy.

Krzyszkowo ma 850 lat

Refleksje nad hołdem

W dniu 30 sierpnia 1157 roku we wsi Krzyszkowo, która wtedy nazywała się Crisgova (nazwa obecna pojawiła się dopiero w roku 1469), doszło do zawarcia pokoju pomiędzy najeżdżącym cesarzem Fryderykiem Barbarossą (zwanym też Rudobrodym) a księciem Bolesławem Kędzierzawym.

Czy Krzyszkowo ma „tylko” 850 lat? Historycy i kronikarze wspominają, że istniało ono już w 1005 roku. W tym bowiem roku cesarz Henryk II zbliżywszy się do Poznania, wysłał arcybiskupa magdeburskiego do Bolesława Chrobrego z propozycją zawarcia pokoju, a sam zatrzymał się pod Krzyszkowem. Jednak od pokoju z 1157 r. Krzyszkowo

pojawiało się na historycznej mapie Polski i dlatego to wydarzenie można uznać za datę pewną istnienia wsi.

Co takiego zdarzyło się w sierpniu 1157 r.?

Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy

cofnąć się w czasie do roku 1138. W tym roku król Bolesław Krzywousty w testamencie podzielił Polskę na cztery dzielnice, które po jego śmierci objęło we władanie 4 synów. Najstarszy z nich – Władysław otrzymał Śląsk, Ziemię Lubuską, Środkową część Polski z Krakowem. Senior Władysław pragnął podporządkować sobie młodszych braci (Mieszko, Bolesław i Henryk), uważając zapewne, że zjednoczony kraj będzie silniejszy. Książęta, głównie za namową hierarchów kościelnych, nie godzili się na podporządkowanie Władysławowi. Arcybiskup gnieźnieński Jakub ze Żnina nawet rzucił klątwę na Władysława. Po klęsce w bitwie z książętami Władysław uciekł do Magdeburga. Dzięki koneksjom rodzinnym swojej żony, Władysławowi jeszcze w 1146 roku udało się skłonić króla niemieckiego do zbrojnej interwencji w Polsce. Jednak ta wyprawa zakończyła się niepowodzeniem i Władysław nie wrócił do Krakowa. Do ponownego zagrożenia nowych porządków w kraju doszło w 1157 roku, kiedy o los wygnanego księcia upomniał się cesarz Fryderyk I Barbarossa. Tym razem wyprawa była dobrze

zorganizowana, a władca niemiecki bardziej zdeterminowany, by wymusić na polskich książętach ustępstwa. Nie wiadomo z jakich powodów Bolesław Kędzierzawy zdecydował się na wybitnie asekuracyjną taktykę prowadzenia wojny. Nie niepokojony cesarz wtargnął z wojskami do Wielkopolski i obległ Bolesława w Poznaniu. Wobec takiego obrotu sytuacji Bolesław Kędzierzawy musiał się zgodzić na upokarzające

rokowania i na nie mniej haniebną ceremonię złożenia hołdu lennego w podpoznańskim Krzyszkowie. Bolesław miał tam w worku pokutnym, z krzyżem uwiązanym sznurem u szyi, błagać na kolanach cesarza o wybaczenie, w zamian za co otrzymał od Fryderyka Barbarossy łaskawą zgodę na dalsze panowanie nad krajem. Bolesław musiał też zapłacić ogromną kontrybucję w wysokości kilku tysięcy grzywien srebra. Z nieznanych przyczyn sprawa Władysława Wygnanieca pomimo zwycięstwa cesarza nie została poruszona w układach. Wprawdzie Bolesław obiecał się zjawić na Boże Narodzenie w Magdeburgu i oddał jako gwarancję swojego młodszego brata Kazimierza jako zakładnika, ale zarówno cesarz zajęty innymi sprawami, ani tym bardziej Bolesław nie kwapili się do realizacji zawartych w Krzyszkowie postanowień.

Kronikarz niemiecki tak opisuje to zdarzenie: „Przeto na wspomnianym terytorium biskupstwa poznańskiego, w okolicy Crisgove, wspomniany książę, padłszy do stóp cesarza, za interwencją panów został przyjęty do łaski aktem takiej treści: Po pierwsze, przysiągł za siebie i za wszystkich Polaków, że jego brat wygnaniec nie został wypędzony ku zniewadze cesarza rzymskiego. Następnie, przyrzekł dać cesarzowi 2000 grzywien i panom 1000, cesarzowej 20 grzywien złota, dworowi 200 grzywien srebra za to zanie-

dbanie, że nie przybył na dwór i nie oświadczył należnej wierności z ziemi. Przysiągł także wyprawę do Italii. Wreszcie złożył przysięgę, że na najbliższe Boże Narodzenie powinien przybyć na mającą odbyć się sesję dworu w Magdeburgu, aby w pełni odpowiedzieć w sprawie skargi jego wygnanego brata, stosownie do sądu i wyroku Polaków i Czechów. W ten sposób, złożony cesarzowi – jak to jest w zwyczaju – przysięgę wierności i po pobraniu zakładników co do wiernego wypełniania tego wszystkiego, a mianowicie – jego Kazimierza i innych szlachetnie urodzonych, cesarz, osiągnąwszy chwalebne zwycięstwo, z Bogiem szczęśliwie powraca. Ten jednak książę, pełen obłudy, noszący w duszy szpetną żądzę władzy, natychmiast – jak się później okazało – zgotował podstęp co do swoich przyrzeczeń. Bowiem ani na dwór nie przybył, ani nie przysłał za siebie wystarczających pełnomocników. Również pogwałciwszy świętą przysięgę, skłamał co do wyprawy włoskiej.”

Dlaczego wspomina tę smutną, haniebną, upokarzającą całą naród polski datę? Po pierwsze dlatego, że od tej daty Krzyszkowo zostało umieszczone na historycznej mapie Polski. Po drugie dlatego, by nie zapomnieć. Dzieje każdego państwa narodu nie są drogą usianą samymi sukcesami. Są też na niej klęski, tragiczne chwile. Tych smutnych wydarzeń nie należy się wstydzić, trzeba tylko umieć z nich wyciągać odpowiednie wnioski, starać się nie popełniać tych samych błędów. Historia przecież

jest nauczycielką życia. Czy po 850 latach od tego wydarzenia można doszukać się analogii? Wydaje się, niestety, że tak.

Wtedy hierarchowie kościelni ingerowali w politykę książąt, popierali rozbicie dzielnicowe, gdyż obawiali się, że w zjednoczonym kraju nie będą mieli tak dużych wpływów.

Teraz znaczna część duchowieństwa stara się wpływać na procesy polityczne, bezpośrednio lub pośrednio popierając „wyczyny” toruńskiego radia. Wtedy hierarchowie kościelni rzucali klątwy na posłusznych. Teraz dyskredytuje się ludzi, którzy ośmielają się mieć inne poglądy niż popierani przez hierarchów rządzący. Wtedy Bolesław Kędzierzawy składając hołd prosząc Cesarza o „opiekę” czynił to sam (historycy i kronikarze nie wspominają, by byli obecni jego bracia). Dzisiaj nie składa się hołdów lennych na kolanach, w workach pokutnych. Teraz do ojca Dyrektora jeżdżą obaj bracia i ponizając siebie prosząc o „opiekę” i wsparcie. Wtedy jako rękojmię wykonania porozumień Bolesław dał zakładników, teraz rękojmią do trzymania obietnic jest oddanie pierwszych miejsc na losach wyborczych na listach związanych z pewnym radiem. Wtedy składało się trybut za objęcie lennem. Teraz rozdaje się ojcu Dyrektorowi wrogiej mu Unii w zamian za „opiekę” i poparcie w kampanii wyborczej. Wtedy Bolesław nie dotrzymał danych przyrzeczeń (przybycie do Magdeburga, udział w wyprawie włoskiej). Teraz też nie dotrzymuje się obietnic, zwłaszcza wyborczych.

Zamiast 3 mln mieszkańców mamy inwigilację i podsłuchy. Zamiast obiecywanego państwa solidarnego mamy państwo solidarne z Radiem Maryja, państwo w którym dzieli się ludzi na „dobrych” (popierających rządzących i wiadome radio) i „złych” (mających inne poglądy, nie popierających tego radia), na biednych i bogatych (lepiej zarabiających).

Zakończę raczej „optymistycznym” akcentem. Wtedy nie było podsłuchów, z tej przyczyny, że nie istniała telefonia komórkowa i stacjonarna. Teraz każdy, nie tylko „wróg” może być nawet bezkarnie podsłuchiwany.

Jerzy Gmerek

Wakacyjne wspomnienia

Spływ kajakowy, czyli wypoczynek z kajakiem

W dniach 24.07 – 01.08 br uczestniczyłem jak co roku w spływie kajakowym. Trasa spływu przebiegała zlewiskiem Gwdy, rzekami Piławą i Rurzą (to



imprezy „Blues nad Piławą”. W Czechyniu przewożymy kajaki na szlak jezior Krępsko i rzeki Rurzy. Spływowicze mają godzinę wycieczkę przez las na miejsce biwaku Wrzosa. Po drodze każdy zbierał sporą ilość kurek. Wieczorem ogólna degustacja kurek w śmiesznie, z jajkiem i innych kombinacji kulinarnych z udziałem pieprznika jadalnego (kurki). Biwakujemy nad j. Krępsko Średnie.

Żółty szlak turystyczny zaprowadza nas na słynny Krąg Papiński, miejsce, gdzie w lipcu 1978 roku biwakował kardynał Karol Wojtyła.

Wieczorem niespodzianka. Organizatorzy przygotowali dla wszystkich pstrąga z grilla (przepis w kąci kulinarnym Wiadomości Rokietniczych). Nazajutrz ostatni odcinek spływu urokliwą Rurzą, która miejscami przybierała charakter rzeki górskiej. Spływ kończymy w Krępku przy ujściu do Gwdy.

W spływie udział wzięły 33 osoby i 18 kajaków. Organizatorzy – doświadczeni wodniacy zaprosili do uczestnictwa

swych znajomych, rodzinę oraz wszystkich, którzy nie boją się wyzwania ani wysiłku fizycznego, którzy lubią kontakt z naturą w warunkach całkowicie naturalnych. Całość sprzętu woziliśmy w kajakach, posiłki przygotowywał każdy sobie wg własnych upodobań. Część z uczestników miało już pewne doświadczenie, większości przyszło zdobywać je na trasie. Swoista mieszanka rutyny z młodością. Najlicniejszą grupę stanowili studenci poznajskich uczelni.

Rokietnicę reprezentowali Arek i Przemek, a rokietki Gimnazjum Hania i Jasio. Jednak niekwestionowaną

transport i przewózka, opłaty za biwakowanie, ubezpieczenie NW i KL uczestników i wynosił 300 zł/os. Niewątpliwie miejscem integrującym było ognisko. Kto chciał to siedział przy nim nawet do rana. Na gitarze przygrywał nam Maciej. Repertuar był zaś różnorodny: od Pedra, co na lokomotywie kolejną kurę jadł, poprzez ambitną „Jolkę” po ludowe przyspiewki ...a ta przepióreczka itd.



Pomysłodawcy – Andrzej i Maciej już dziś zapraszają wszystkich chętnych wraz z rodzinami na przyszłoroczne spływy. Tych, co po raz pierwszy na Piławę z Rurzą, a bardziej doświadczonych na Drawę i do pięknego Drawieńskiego Parku Narodowego. Stosowne komunikaty ukażą się w Rokietkich Wiadomościach.

adeck



gwiazdą i miss spływu była 3-letnia Julka, przeuroczy, dzielny i samodzielny uczestnik. Humor jej nigdy nie opuszczał, a gdy czasem popadał deszczyk to siedząc pod parasolem śpiewała „słoneczko nasze rozchmurz buzię”. Spływ nadzorowali ratownicy, obecny był także lekarz. Koszt wynajmu kajaków ich



Bezpłatna sterylizacja suczek i kotek

tel.: 061 814 28 19, 061 847 62 85



Najbliższe człowiekowi zwierzęta: psy i koty cierpią z powodu bezmyślnego, nadmiernego ich rozmnażania.

Aby zapobiegać niekontrolowanej rozrodczości Fundacja „Zwierzęta i my” finansuje w przychodniach weterynaryjnych wykonywanie zabiegów sterylizacji suczek i kotek metodą małoinwazyjną. Wystarczy tylko zgłosić się do naszej Fundacji, żeby uzyskać więcej informacji.

Pieski wyrzucone przez płot na teren szkoły w Buku. Jeden z nich zwichnął przy tym nóżkę. Jest to skutek niekontrolowanej rozrodczości suczek.

Serdeczne podziękowania

dla pań z Urzędu Gminy w Rokietnicy Statuckiej Doroty, Karbowski Elżbiety, Gawendy Violetty i Walczak Aleksandry za to, że bardzo sprawnie i z wielkim zaangażowaniem zajęły się sprawą jaką miałam do załatwienia w tutejszym Urzędzie.

Z wyrazami uznania
Zofia Stasiak
Kiekrz

Każdą przerwę we wszelakich pracach zarówno fizycznych jak i umysłowych nazwiemy wypoczynkiem lub odpoczynkiem. Dla pracujących umysłowo po ciężkiej pracy z komputerem, za biurkiem właściwym wypoczynkiem będzie praca w ogródku lub aktywny spacer. Zaś dla tych, co w pracy posługują się przede wszystkim mięśniami, odpowiednią formą relaksu będzie dobra książka lub słuchanie muzyki. Wśród fizjologów i teoretyków nauk o kulturze fizycznej funkcjonują równoległe dwa pojęcia wypoczynku: czynny i bierny.

Bierny doskonale charakteryzują słowa piosenki, którą śpiewa Maryla Rodowicz: „...a tymczasem leżę pod gruszą na dowolnie wybranym boku i ...mam święty spokój”. Wypoczynek czynny różni się od biernego tym, że wypoczynkiem będzie faza minimalnego ruchu, podczas którego nasze tętno spadać będzie do wartości niemal spoczynkowego.

Wypoczynek czynny to również okres aktywnych wakacji w siodle, rejsów na żaglówkach, udziału w spływach kajakowych, zaś zimą jazda na łyżwach, narciarstwo biegowe lub zjazdowe. Takie

formy wypoczynku są szczególnie polecane, gdyż oprócz relaksu fizycznego połączonego z bliskim kontaktem z naturą są spełnione niemal wszystkie przesłanki do relaksu psychicznego. Musimy być jednak świadomi, że nawet dwutygodniowa ak-

Na zdrowie



Wypoczynek

tywność fizyczna w skali całego roku jest absolutnie niewystarczająca.

Przez wiele lat przyglądałem się tzw. wczasom dla odchudzających. Uczestniczący w eksperymencie posiadacze sporej nadwagi, oderwani od siedzącej pracy, poddawani byli drakońskim metodom

ćwiczeń fizycznych. Pod koniec turnusu i dwutygodniowego reżimu okazało się, że owszem i schudli 2 – 3 a rekordziści nawet i 8 kilogramów. Po obozie wracali do swej siedzącej pracy by znów oddać się błogiej beczynności. Przyjeżdżając po roku na te same wczasy byli coraz grubszy. Nie tędy zatem droga.

Cóż zatem zrobić, by utracone nieraz z wielkim wysiłkiem kilogramy nie odzyskać? Zdecydowanie zmienić dotychczasowy tryb życia. Na początek przynajmniej raz w tygodniu pójść na basen, wsiąść na rower, pospacerować może i z kijkami (nordic walking), poćwiczyć na siłowni, wybrać się na aerobic lub zwyczajnie do dyskoteki. Wybitny polski fizjolog prof. Stefan Kozłowski trafnie porównał ćwiczących raz w tygodniu do niedzielnych kierowców: zagrożeń dużo a korzyści niewiele. A jeśli będziemy robić to częściej wtedy pożytek będzie większy, a zagrożenia znikną. Gdy przyjdą wakacje latem bądź zimą będzie znów czas na aktywny wypoczynek z rodziną lub przyjaciółmi na łonie natury.

adeck

Stolarska przygoda

Jedno z powiedzeń mówi, że z rodziną wychodzi się najlepiej na zdjęciu. Jednak każdą regułę potwierdzają wyjątki i tak jest zapewne z braćmi Sebastianem i Patrykiem Szatanami. Od ponad ośmiu lat wspólnie prowadzą w naszej Gminie rodzinną firmę zajmującą się wytwarzaniem mebli kuchennych. Odnieśli sukces w swojej branży, a w ich głowach rodzą się już kolejne pomysły. Rozmawiam z tymi dwoma sympatycznymi, młodymi mężczyznami o rodzinnej tradycji, wspólnym biznesie i planach na przyszłość.



Kamila Marcinkowska: Jakie były początki rodzinnego biznesu? Gdzie stawialiście Panowie pierwsze kroki w prowadzeniu własnej działalności?

Bracia Szatanowie: Gdy byliśmy dziećmi, jeden z nas miał 5 lat a drugi roczek, rodzice zamieszkali w Świdnicy. Tata objął tam dobrą posadę i tam dorastaliśmy. Kończyliśmy szkoły, kiedy w kraju nadszedł czas przemian. Pojawiła się możliwość przejęcia zakładu zajmującego się przerabianiem surowców wtórnych, z której skorzystaliśmy. To był pierwszy rodzinny interes, prowadziliśmy go razem z Mamą. Trwało to aż do momentu, gdy umysłowo chory 18-latek podpalił nasz zakład. Straciliśmy wszystko i postanowiliśmy wyprowadzić się stamtąd. I tak, za namową wujka, który pomógł nam znaleźć dom, w 1995 roku zamieszkaliśmy w Napachaniu. Budynek wymagał remontu, trochę czasu minęło zanim dom w pełni nadawał się do zamieszkania. Wtedy też mogliśmy zacząć myśleć o prowadzeniu tutaj działalności.

Prowadzona przez Panów firma zajmuje się wytwarzaniem mebli kuchennych. Skąd pomysł na taką branżę?

W przeszłości mieliśmy zamiar prowadzić hotel i

restaurację, zwyciężyły jednak tradycje rodzinne. Stolarstwo mamy w genach, nie przypadkowo zajęliśmy się wytwarzaniem mebli, chociaż tak naprawdę wyuczone mamy inne zawody. Stolarzem był nasz dziadek, robił piękne meble gdańskie, stolarstwem zajmowali się także jego dwaj bracia. Dziadek miał warsztat w Wolsztynie, który przejął po nim brat naszej Mamy. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych wynajęliśmy pomieszczenie w naszym domu Panu, który handlował w nim meblami kuchennymi. Przyglądaliśmy się jego pracy. Sprzedawał jednak towar niskiej jakości, szybko mu więc podziękowaliśmy. Okazało się jednak, że ludzie zdążyli się już przyzwyczaić do punktu i że jest zapotrzebowanie na te produkty. I tak zajęliśmy się wytwarzaniem mebli kuchennych.

Jaka jest obecnie skala działania firmy?

Po załamaniu w roku 2001 stwierdziliśmy, że nie będziemy jej nadmiernie rozwijać. Był moment, że mieliśmy zatrudnionych 18 osób i prowadziliśmy 3 sklepy. Obecnie robimy meble dla odbiorców indywidualnych, trzymamy się jednak zasady, że wytwarzane przez nas meble są ze „średniej i wyższej półki”. Używamy generalnie droższych materiałów, a nie da się z nich zrobić taniej kuchni. Robimy także meble na zaplecze, firmy zamawiają

u nas aneksy kuchenne dla pracowników. Czasami są to całe biurowce jak np. budynek Avonu w Warszawie.

Jak układa się Panów współpraca?

Każdy z nas ma swoje obowiązki, mamy też swoje ulubione zajęcia. Jeden z nas np. lubi lakierowanie, za czym nie przepada drugi. W ciągu dnia przebywamy zazwyczaj w różnych pomieszczeniach zajęci innymi czynnościami. Gdy np. jeden siedzi przy komputerze i projektuje, drugi pilnuje produkcji. Mieszkamy wprawdzie z żonami i synami we wspólnym domu, ale jedna rodzina na piętrze, druga na parterze.

Jakie mieliście Panowie najciekawsze zlecenia?

Generalnie nie powtarza się żadna kuchnia, każda jest inna. Robiliśmy meble dla niewidomej rodziny z Białegostoku. Mieliśmy zamówienia wg. zasad feng-shui, robiliśmy kuchnię z wyższym blatem dla klientki mającej ponad 2 metry wzrostu. Był klient z Holandii, który zażyczył sobie meble w kolorze lodowym i musieliśmy ten kolor stworzyć. Nasze meble trafiły też do Nicei i Londynu.

Jakie macie Panowie plany na zawodową przyszłość?

Jeśli chodzi o kuchnie potrafimy zrobić wszystko i doszliśmy do wniosku, że czas na nowe wyzwania. Szukaliśmy nowego celu, czegoś, co nas będzie pasjonowało. I znaleźliśmy, przygotowujemy się do budowy osiedla. Kupiliśmy grunt w Mrowinie i planujemy, że staną na nim domy. Oczywiście każdy z nich będzie miał kuchnię wyposażoną naszymi meblami gratis!

Życzę więc dalszej udanej rodzinnej współpracy i dziękuję Panom za rozmowę.

Zdjęcie: Kamila Marcinkowska



W Szkole Podstawowej w Mrowinie, zgodnie z wieloletnią tradycją, uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego 2007/2008 miała swój początek w Cerkwicy w kościele na mszy św. Potem wszyscy udali się na szkolną salę gimnastyczną. Dyrektor Bożena Lisiak powitała uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości. Szczególnie serdecznie przyjęte były dzieci z klasy „0”. Na osłodę czekających obowiązków otrzymały one lizaki. W imieniu gości głos zabrał wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech. Krótko wspomniął on swoje szkolne

lata i życzył dzieciom sukcesów w murach wciąż piękniejącej mrowińskiej placówki. Ozdobę uroczystości stanowiła wspaniała recytacja wierszyków na temat wakacji i szkoły w wykonaniu uczniów kl. II. Z sali gimnastycznej wszystkie dzieci przeszły do swoich klas, gdzie spotkały się z wychowawcami. Od jutra czeka ich wytężona praca,

a oprócz niej szkolne przyjemności: wycieczki, zawody, konkursy, dyskoteki, występy.

Powodzenia!



Gimnazjum w Napachaniu

Jak co roku inauguracja roku szkolnego w Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu miała uroczysty charakter. Rok szkolny 2007/2008 rozpoczął się Mszą Świętą, którą celebrował ksiądz Kazimierz Piechocki, następnie głos zabrał Dyrektor Gimnazjum - Jacek Welman. Obok rodziców gośćmi przypadającej na 3 września uroczystości byli: Wicewójt - Jacek Smusz i Radna Gminy Rokietnica - Sylwia Kiejnich. Dziękujemy im za obecność i wygłoszenie bardzo ciepłych, krzepiących przemówień.

Magdalena Tomkowiak



Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyckich

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego

Uroczysty apel rozpoczynający roku szkolny 2007/2008 dla licznej grupy pierwszoklasistów stał się początkiem nauki w Zespole Szkół. Powstały dwie klasy pierwsze technikum kształcącego w zawodach: hotelarstwo i informatyka.



Praktyki sezonowe

Uczniowie klas technikum kształcącego w zawodach: technik hotelarstwa i technik ogrodnik rozpoczęli nowy rok szkolny od miesięcznych praktyk sezonowych. Swoją wiedzę i umiejętności praktyczne będą poszerzać w wiodących przedsiębiorstwach hotelarskich i ogrodniczych.

Wilczy Młyn

14 września uczniowie Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu rozpoczęli sezon biegowy udziałem w corocznym biegu Wilcza Młyna w Poznaniu na osiedlu Wilczy Młyn. W zawodach wzięli udział uczniowie klas I: Jonathan Skowronek, Piotr Janowski, Paulina Dukat i Ola Apostoł.



Ach ci wspaniali pierwszoklasiści!!!

3 września Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi powitało w swoich murach dwie klasy pierwsze. Wychowawcą klasy IA został pan Wojciech Brych-Kadziński, a klasy IB - pani Beata Jagodzińska. A oto i oni:



Klasa I A

W pierwszym rządzie od lewej: Wojciech Geremek, Piotr Janowski, Martyna Olzacka, Daria Zielińska, Aleksandra Stępiak, Adrianna Siuba, Patrycja Fabisiak,

II rząd: Grzegorz Intek, Dawid Buhl, Dariusz Andrzejewski, Łukasz Janke, Kamil Konieczny,

Grzegorz Antkowiak, Jonatan Skowronek,

III rząd: Szymon Michałek, Marcin Turowski, Rafał Drgas, Daniel Danielczyk, Patryk Guźlewski, Mateusz Żebrowski, Jacek Piotrowski



Klasa I B

Pierwszy rząd: Bartosz Berus, Patryk Malajka, Jakub Błażejewski, Krzysztof Michta,

Drugi rząd: Anna Bajon, Karolina Urbaniak, Paulina Dukat, Kamila Sołtysiak, Maciej Matysiak, Patryk Janke, Adam Skibiński

Trzeci rząd: Wychowawczynie - pani Beata Jagodzińska, Aleksandra Apostoł, Agata Modlińska, Paulina Paczkowska, Arkadiusz Zybala, Jarosław Lis, Adam Dokowicz, Kamil Siwek

Nieobecna na zdjęciu Ewelina Szczechowiak

15 września, w sobotę, uczniowie Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu wzięli udział w corocznej akcji „Sprzątania Świata”. Pod opieką nauczycie-

li poszczególne klasy oczyszczały ze śmieci okoliczne ulice i park. Niestety pogoda nie dopisała, gdyż padało i wiał silny wiatr. Mimo niesprzyjających okoliczności udało się

jednak osiągnąć cel - kilkanaście worów śmieci stanęło w wyznaczonym do tego miejscu. Śmieci były segregowane, więc duża ich część zostanie odzyskana. Uczniowie wyko-

nali także plakaty zachęcające do brania udziału w akcji i do „oszczędzania” środowiska naturalnego.

Magdalena Tomkowiak



Szkolne rondo

Wielkie było nasze zaskoczenie, gdy 3 września wróciliśmy po wakacyjnej przerwie do Napachania. Mamy przed naszym gimnazjum wybetonowane rondo, tak że autobus może podjechać pod samą szkołę, a my suchą nogą wchodzimy do budynku. To nie koniec zmian. Dalsze dotyczą ogrodzenia szkoły. Tu prace jeszcze trwają, ale wkrótce nasze gimnazjum będzie miało piękny zielony



parkan dookoła całego terenu szkolnego.

Zmiany na lepsze zawsze cięszą i dodają energii do pracy w nowym 2007/2008 „rondzie szkolnym”.

Zmiany w Gimnazjum w Napachaniu dotyczą także kadry pedagogicznej. Nauczycielem od sztuki i plastyki jest pani Jadwiga Heider-Górka, zaś w związku z przeniesieniem księgozbioru z Kiekrza do Gimnazjum w Napachaniu została zatrudniona pani Małgorzata Drajczak.

Jak co roku uczniowie gimnazjum rozwijają mogą się także na bardzo różnicowanych zajęciach prowadzonych przez nauczycieli po lekcjach.

Oto one:

Koło teatralne – pani Zosia Michałek

Koło fotograficzne – pani Elżbieta Wasilewska i Joanna Karczewska

Koło informatyczne - pani Joanna Karczewska

Koło redakcyjne - pani Joanna Karczewska

Koło chemiczne – pani Ewa Piotrowska

Ponadto pani Beata Forkiewicz pełni dyżury pedagoga szkolnego. Dyżury przypadają w następujące dni:

PN	10 -11.50
ŚR	14-15.30
CZW	7.30-10
PT	10-11.50

Z teki sołtysa



Sołtys Róża Lubka

MROWINO CEREKWICA

ście nie zabrakło możliwości zjedzenia wspaniałych ciast i mięs, a gardła można było płukać piwem (trzeba z przyjemnością zauważyć, że w rozsądnych ilościach). Około godziny 20:00 rozpoczęła się zabawa taneczna, trwająca do północy.

Chciałabym dzisiaj powiedzieć, że nie zrobilibyśmy nic gdyby nie złote serca i życzliwość wielu ludzi. Nie byłoby tylu atrakcyjnych nagród bez naszych sponsorów. Jest ich tak wielu, że zastanawiałam się, czy ich lista nie zniechęci naszych czytelników. Uważam jednak, że ogólne podziękowania nie wystarczą, dlatego w tym miejscu, w imieniu własnym i uczestników Festynu Rodzinnego Cerekwica 2007 składam wyrazy wdzięczności patronom:

Przewodnicząca Rady Gminy Rokietnica – Pani Teresa Bartol
Wójt Gminy Rokietnica – Pan Bartosz Derech
Sekretarz Urzędu Gminy Rokietnica – Pan Leszek Skrzypiński
Biblioteka Gminna w Rokietnicy – Pani Teresa Wieczorek

i sponsorom:

„Anis” Zarządzanie Nieruchomościami – Cerekwica | „Cajtus” – Zakład Ślusarski – Jacek Turowski | „Stolmer” – Produkcja Mebli Kuchennych – Mrowino – Stefan i Piotr Piechocy | Auto Usługi – Mrowino – Maria i Szymon Lubka | Cukiernia „Kamilek” – Rokietnica | Drukarnia Polidruk – Mrowino – Pan Karol Czerniak | Firma Komponenty Spożywczo – Kosmetyczne Ryszard Kaczmarek i Synowie | Firma Handlowo – Usługowa Michał Małek | Gospodarstwo Rolne – Wojciech Kłapiński – Mrowino | Gospodarstwo Rolne – Marzena i Paweł Najderek | Gospodarstwo Sadownicze – Józef i Tomasz Lota | Granteco – Piotr Krawiec – Mrowino | Janusz Filipiak – Prezes PUK Rokietnica | Komandor Wielkopolska S.A. – producent szaf wewnętrznych | Ośrodek Szkolenia Kierowców – Cerekwica – Małgorzata i Andrzej Żebrowscy | Pan Arkadiusz Kłapiński – Radny Rady Gminy | Pan Stefan Kaczmarek Zmysłowo | Pani Alina Przebierała | Pani Zanita Zygiś | Pani Lidia Portala – Osiedle Letniskowe – Cerekwica | Pasieka – Irena i Rafał Człapka – Mrowino | PPH Czyż – Bet – Wiesław Czyż – Pałędzie | Prezes Związku Pszczelarskiego – Pan Zdzisław Smul | Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Egi” – Sklep Spożywczy – Michał Janowicz | Radna Sylwia Kiejnich | Radna Małgorzata Szymańska | Restauracja „Przystań” – Urszula i Roman Kałużni | Rolniczy Zakład Sadowniczy Akademii Rolniczej w Przybrodzie | Serwis Opon – Cerekwica – Mariusz Rzepka | Sklep Spożywczy – Piotr Grabiak | Sklep Wielobranżowy – Sonia Nowak – Zmysłowo | Solarium – Daria Zarzyńska – Mrowino | Spółdzielnia Kólek Rolniczych – Pan Witold Bajerlein – Rokietnica | Stylizacja Paznokci – Anna Górecka – Mrowino | Waab Wytwórnia Betonu Sp. z o.o. – Mrowino | Wiesława i Bogdan Nowaczyk | Zakład Fryzjerski – Janina Mirkowska – Mrowino | Zakład Fryzjerski „Iwona” – Iwona Kaczmarek – Mrowino | Zakład Instalacyjny Norbert Ignaszak – Cerekwica | Zbigniew Haładka – Mrowino

Na zakończenie bardzo gorąco dziękuję wszystkim gościom i uczestnikom festynu, bez których cała zabawa nie miałaby sensu. Pozwalam sobie również na publiczne podziękowanie mojemu mężowi, który motywował mnie do działania i wspólnie z panią Małgosią Żebrowską czuwał nad przebiegiem imprezy.

Z podziękowaniami
Sołtys Mrowino – Cerekwica
Róża Lubka

Zdjęcia na okładce.

Informacje z Sołectwa Rokietnica

• Sołectwo Rokietnica zakupiło materiały potrzebne do pomalowania samochodu gaśniczego marki „Żuk” dla nowo powstałej jednostki O.S.P Rokietnica.

Członkowie OSP Rokietnica sami przygotowali samochód do lakierowania i pomalowali.

• Istnieje możliwość skorzystania z bezpłatnej Pomocy Osobom Poszkodowanym w Wypadkach. Zachęcam do skorzystania z tej oferty.

Bliższych informacji udzielę osobiście tel.: 0618145-315.

• Sołtys sołectwa Rokietnica wyjaśnia, że nie z winy sołectwa i Ośrodka Kultury nie odbył się zaplanowany na dzień 1 września 2007 roku festyn „Pożegnanie lata”. Władze Gminy Rokietnica podjęły decyzję, że w dniu 1 września 2007 roku odbędą się obchody 850 lecia miejscowości Krzyszkowo i festyn.



Sołtys Józef Fudala

ROKIETNICA

Przybroda w obiektywie

Deszczowe lato nie musi być nudne! Lato na wsi, tym bardziej.

W lipcu i w sierpniu, w Przybrodzie, każdy kto chciał mógł dla siebie znaleźć zajęcie. Dzieci i młodzież pomagały przy budowie drogi spacerowo- rowerowej do lasu, uczestniczyli w zabawie pod nazwą: Lato na wsi nie musi być nudne” i w wyjeździe zorganizowanym wspólnie z Caritas Cerekwica na Pola Lednickie i do katedry gnieźnieńskiej. Dorosli: panie, piekły na zabawę placki, a panowie pracowali przy drodze. Strażacy otrzymali nowe koszulki, wspólnie postawiliśmy trzy maszty flagowe, no i wygraliśmy turniej kobiecy w piłce nożnej.



Droga widmo

Była w Przybrodzie kiedyś droga, którą całe pokolenia jeździły do lasu na grzyby, wędkarze na ryby, a miłośnicy kąpeli na tzw. „dziką” plażę w Pamiątkowie. Droga wprawdzie była polna ale poruszały się po niej zarówno samochody, jak i rowery, a są osoby, które pamiętają jeszcze przejażdżki po niej konną bryczką. W dobie jednak, przyspieszonej w naszym kraju motoryzacji i braku zainteresowania aktywnym wypoczynkiem, droga zaczęła zarastać.

Dziesiątki akacji, topoli, dzikiej róży, tarniny, trawy i pokrzyw, spowodowały, że zamiast bezpiecznego i nie kolizyjnego szlaku rowerowego, powstał zaniedbany i niedostępny busz.

Dziś, kiedy samochód przestał być luksusem, a coraz więcej osób szuka ukojenia po pracy na przejażdżkach rowerowych i spacerach, powstał problem, gdzie zatem pójść czy pojechać? Dróg rowerowych jak na lekarstwo, chodników nie ma, po szosie poruszać się, to żadna przyjemność. Trzeba zatem odbudować starą drogę do Pamiątkowa! Po wstępnej lustracji, którą



Sołtys Magdalena
Jujeczka

PRYBRODA



przeprowadziliśmy w czerwcu, okazało się, że sprawa nie będzie prosta. Oprócz woli i chęci odbudowy ze strony mieszkańców, potrzebny będzie ciężki sprzęt, a to już sprawa kosztowna. Ale przecież świat nie jest tylko dla urzędników i prawników, muszą w nim być także Don Kichoci. Prace ruszyły w lipcu i tak naprawdę trwają do dziś. Jeszcze nie czas na podsumowania, bo przed nami ostatni odcinek, wiodący bezpośrednio do lasu, ale pochwalić się jest czym. W ciągu dwóch letnich miesięcy, głównie w soboty, 30 mieszkańców Przybrody, wycinało, karczowało i wyrывało wszystko, co wyrosło na drodze. Każdy pracował tym, co miał. Jedni piłami, drudzy toporkami i sekatorami, a jeszcze inni, gołymi rękoma. To, co jeszcze w czerwcu wydawało się prawie niemożliwe, we wrześniu przyjęło realne kształty. Wysiłek był potworny, ale efekt jest zadawalający. W pracach nad „odzyskaniem” drogi bardzo pomogli nam mieszkańcy sąsiednich miejscowości, którzy dysponowali nie tylko sprzętem specjalistycznym, ale rozumieli nasz nieco szalony plan. Firma „Rumczyk” Państwa Gorajów wypożyczyła nam caterpillar do wykorzeniania i wyrównania drogi, Robert Zborowski z Mrowina, wykosił, w pierwszej fazie prac, odcinek porośnięty metrową trawą z chwastami, a młodzież, która była na wakacjach u swoich dziadków, wycinała samosiejki akacji.

Kolejne wydarzenie muzyczne!

10 października 2007r godz. 19.00

Sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej w Mrowinie

Tym razem !!!

Wiola Kaźmierczak

Piosenki znane i lubiane

Pop & Soul Recital



Rada Rodziców zaprasza na świetną zabawę, zapewniamy:
- profesjonalne nagłośnienie
- oświetlenie, dymy estradowe
- wizualizację multimedialną (na ekranie będzie wyświetlane m.in. to co będzie się działo na scenie i widowni oraz tekst piosenki, którą widownia będzie mogła śpiewać z wokalistką) oraz pokaz pirotechniki scenicznej podczas utworu finałowego

Karty wstępu w cenie 10zł

do nabycia w sekretariacie szkoły w Mrowinie, w Rokietnicy w Cerekwicy u Państwa Żebrowskich na ul. Piskowej 30 w Gminnym Ośrodku Kultury, lub pod tel. 0605 579-003

UWAGA! Każda zakupiona karta wstępu weźmie udział, podczas recitalu w losowaniu wysokiej klasy roweru.

Dziękujemy sponsorom za wsparcie finansowe koncertu!

Krzysztof Kortus Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych-Cerekwica

Koszyk Zbigniew Naprawy Lakiernicze - Mrowino

Sklep Komputerowy LINK - Rokietnica, Kortus Zofia sklep Spożywczy - Kiekrz

"Jaskowa Zagroda"- Napachanie, Serwis Opon Mariusz Rzepka-Cerekwica,

Nauka Jazdy Andrzej Żebrowski, Auto-Usługi Szymon Lubka Mrowino,

Gospodarstwo Rolne Sylwia i Przemysław Kiejnich-Kobylniki

Gospodarstwo Sadownicze Józef i Tomasz Lota

Państwo Wendland z Napachania, Agata i Leszek Małyszkiw-Mrowino

sponsor kompozycji kwiatowych Marta Wojewoda Kwaciarnia BRATEK-Rokietnica

Całkowity dochód z koncertu zostanie przeznaczony na zakup pomocy naukowych dla szkoły w Mrowinie

ZAPRASZAMY Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej w Mrowinie



Ploteczki z biblioteczki



*„Książka to najlepsza żywotność,
jaką znalazłem w ludzkiej podróży”*

Biblioteka Gminna w Rokietnicy

**ZAPRASZA DO UDZIAŁU w KONKURSIE na recenzję
„NAJCIEKAWSZA KSIĄŻKA 2007 roku”**

[Regulamin konkursu]

1. Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 16 roku życia z terenu Gminy Rokietnica.
2. Od zainteresowanych oczekujemy: samodzielnej recenzji prac (maksymalnie jedna strona maszynopisu) z konkursu wyłączone są lektury szkolne oraz tomy „Harrego Poterra” (książka została już zrecenzowana wszechstronnie).
3. Prace konkursowe opatrzone imieniem i nazwiskiem oraz wiekiem autora należy dostarczyć do Biblioteki Gminnej w Rokietnicy do 16 listopada 2007 r. w godzinach otwarcia placówki.
Prace można również składać w Filiach Bibliotecznych w Mrowinie i Napachaniu.
4. Autorzy najciekawszych prac otrzymają nagrody!

UWAGA!

Upzejmie informujemy wszystkich mieszkańców Gminy Rokietnica, że została uruchomiona Filia Biblioteczna w Napachaniu.
Filia znajduje się w Gimnazjum, Napachanie
ul. Poznańska

Godziny otwarcia:

Poniedziałek	14.15-16.15
Wtorek	14.15-18.15
Środa	9.00-14.00
Czwartek	14.15-18.15
Piątek	13.15-18.15



26 sierpień Rokita Rokietnica – Wielkopolska Komorniki 0:0

Czyli bezbramkowy debiut
w A-klasie

Po rocznej banicji w B – klasie Rokita Rokietnica powróciła do klasy A (szósta liga). Trudniejszy rywal i większe wymagania dla klubu, ale też szansa na zdobycie piłkarskiego doświadczenia i walki o prestiż ligowy. W pierwszym meczu nowego sezonu rokietskierzy przyszło zmierzyć się z drużyną Wielkopolska Komorniki i mimo, że spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem, debiut można zaliczyć do udanych.

Pierwsze minuty spotkania to zdecydowana dominacja zespołu Rokity, który dość szybko opanował środek pola i mógł przycisnąć rywali na ich połowie. Zawodnicy Rokity dominowali praktycznie przez całą pierwszą połowę, a ewentualne braki w technice nadrabiali walecznością i dyscypliną taktyczną w obronie. Wielkopolska Komorniki straszyla tylko pojedynczymi kontratakami, z których tylko dwa zakończyły się groźnymi sytuacjami podbramkowymi. Zawodnicy Rokity nie pozostawali dłużni rywalom i tylko znakomita postawa bramkarza przyjezdnych pozwalała broniącym się gościom zachować bezbramkowy rezultat. Na uwagę zasługują szybkie akcje Rokity w 20 i 34min zakończone groźnymi strzałami obronionymi przez golkipera drużyny z Komornik. Pierwsza połowa zdecydowanie należała do zawodników Rokity Rokietnica, co pozwalało wierzyć, że bramki dla gospodarzy są tylko kwestią czasu.

Wielkopolska Komorniki na drugą połowę wyszła w zmienionym (defensywnym) ustawieniu. Druga połowa wyglądała podobnie jak pierwsza – Rokita atakuje skrzydłami i środkiem, Wielkopolska Komorniki nadal skutecznie się broni. Szkoda niewykorzystanych sytuacji strzeleckich z 70 i 81min kiedy to piłka po mocnych strzałach minimalnie mijała słupki bramki gości. Stopniowo przeprowadzane zmiany w drużynie Rokity pozwoliły gospodarzom utrzymać tempo gry. Zespół z Komornik natomiast nastawił się na grę z kontry, i jedna z nich w samej końcówce meczu mogła okazać się rozstrzygającą dla losów spotkania. Po prostopadłym podaniu napastnik gości znalazł się w

Jak w klasie A radzi sobie ROKITA ROKIETNICA?

sytuacji sam na sam z bramkarzem Rokity, ale jego zdecydowana interwencja zażegnała niebezpieczeństwo. Spotkanie było czyste i sędzia nie miał powodów do jego przedłużania. Mecz toczył się w dobrym tempie, a wyrównana walka na boisku mogła podobać się nielicznej publiczności. Szkoda jedynie, że niezła postawa obu zespołów nie znalazła odzwierciedlenia w końcowym wyniku spotkania.

2 wrzesień Świt Piotrowo – Rokita Rokietnica 3:1 (2:1)

Czyli mecz niewykorzystanych szans

Po bezbramkowym debiucie w A-klasie Rokicie przyszło wybrać się na pierwszy w nowym sezonie wyjazd – do Piotrowa – aby zagrać o ligowe punkty z drużyną Świtu. Mecz z drużyną z Komornik pokazał, że nowi rywal są w zasięgu i można z nimi grać bez kompleksów. Kto by pomyślał, że pochmurne niebo nad Piotrowem będzie zwiastunem porażki dla rokietskierzy...

Spotkanie zaczęło się od zaciętej walki o dominację w środkowej strefie boiska. Walka w środku toczyła się do końca pierwszej połowy i żadnej z drużyn nie udało się wypracować zdecydowanej przewagi. Drużyna Rokity na strzały z daleka zawodników Świtu odpowiadała kontratakami, które powodowały nie małe zamieszanie w szeregach obrony przeciwnika. Raziła jednak nieskuteczność napastników Rokity, na którą nałożyło się jeszcze szczęście gospodarzy. Ok. 15 min w sytuacji sam na sam z bramkarzem Piotrowa piłka trafiła w słupki. Raz obrońcy gospodarzy wybiłi piłkę z pustej bramki, a później dwa razy strzały z najbliższych odległości znajdowały cel w obrońcach Świtu zamiast w bramce... Po jednej z takich sytuacji drużyna gospodarzy wyprowadziła kontry, kończąc ją sytuacją sam na sam z bramkarzem Rokity. Po strzale w długi róg bramki od 25 min Świt prowadził z Rokitą 1:0. Mimo straty gola Rokita nadal walczyła jak równy z równym i wyprowadzała groźne kontry. Po szybkim rajdzie po lewym skrzydle i celnym dośrodkowaniu, piłkę z najbliższej odległości w bramce gospodarzy umieścił napastnik Rokity i od 30min było 1:1. Gra wyrównała się, ale stare piłkarskie przysłowie mówi, że niewykorzystane sytuacje lubią się mścić... I tak też się stało. Po faulu 20 metrów przed bramką Rokity, rzut wolny dla Świtu zamienił się – dzięki znakomitemu strzałowi w prawy górny róg bramki – w gola i od 34 min mieliśmy już 2:1 dla gospodarzy. Wynik 2:1 dla Świtu Piotrowo nie zmienił się już do przerwy. Druga połowa nie była już tak wyrównana jak pierwsza. Piłkarze Świtu opanowali niemal całkowicie strefę środkową boiska co okazało się kluczowe dla

dalszych losów spotkania. Rokita nie atakowała już tak skutecznie, nie mogąc przeprowadzić piłki środkiem boiska. Drużyna Piotrowa natomiast mając już opanowaną sytuację w centrum raz za razem wyprowadzała groźne ataki i tylko dzięki znakomitej postawie bramkarza Rokity oraz braku skuteczności napastników gospodarzy wynik ciągle pozostawał bez zmian. Zawodnicy Rokity walczyli dzielnie o wyrównanie, ale ani ich determinacja, ani przeprowadzone zmiany nie pomogły w strzeleniu wyrównującego gola. Ciosem nokautującym była bramka strzelona już w dolczonym czasie gry. Po akcji sam na sam i błędzie bramkarza Rokity, piłka znalazła miejsce w siatce. 90 + 2 min i 3:1 dla drużyny Świtu Piotrowo. Mecz skończył się tuż po wznowieniu gry. Kolejny mecz Rokita zagra na własnym terenie 09.09.2007 (niedziela) o 12.00 ze Spójnią Strykowo. Pozostaje mieć nadzieję, że niemoc strzelecka rokietskierzy ofensywy to jedynie „gorszy dzień na wyjeździe” i drużyna ze Strykowa będzie musiała obejść się smakiem 3pkt.

9 wrzesień Rokita Rokietnica – Spójnia Strykowo 1:3 (1:2)

Czyli powtórka z Piotrowa

A-klasa nie rozpieszcza drużyny Rokity Rokietnica – remis i porażka na inaugurację sezonu to przecież niezbyt udany początek rozgrywek. Miałem nadzieję, że mecz ze Spójnią Strykowo będzie zwycięstwem, które pozwoli zapomnieć o trudnym początku rozgrywek w A-klasie. I mimo, że niebo, tak jak w Piotrowie, było pochmurne, nie brałem na poważnie tego, że ciemne chmury na nim mogą znowu być zwiastunem porażki.

Początek meczu przypominał połączenie horroru „Piątek trzynastego” z filmem „Szybcy i wściekli”. Przyjezdni ze Strykowa zaczęli grę mocnym uderzeniem i w 3min prowadzili już 0:1, po dość przypadkowym strzale głową z dośrodkowania. Gracze Spójni grali szybko, agresywnie, starali się utrudniać rozegranie piłki już pod bramką Rokity. Ich agresywny i szybki styl gry przyniósł efekty i kolejna bramka wpadła w 8min. Wysuniętego bramkarza Rokity sprytnym strzałem przełobował zawod-

nik Spójni i przyjezdni po niespełna 10min gry mogli cieszyć się z wyniku 0:2. Zawodnicy Rokity otrząsnęli się po tych dwóch mocnych ciosach i ruszyli do natarcia. W 13min w zamieszaniu w polu karnym został sfaulowany jeden z rokietskierzy napastników. Sędzia poddyktował rzut karny, ale bramkarz zespołu ze Strykowa obronił jedenastkę... Akcja Rokity minutę później to kolejna stuprocentowa okazja – po dośrodkowaniu napastnik Rokity z 5m główkował piłkę prosto w bramkarza gości. Zwykły pech zaważył na tym, że po 15min gry dalej było 0:2 dla przyjezdnych. Rokita Rokietnica wyraźnie złapała wiatr w żagle i przejęła inicjatywę na boisku, co zaowocowało strzelonym golem w 33 min. Po dobrze rozegranym wolnym, zawodnik gospodarzy umieścił piłkę w bramce pewnie strzelając w jej krótki róg. Do przerwy wyrównana gra nie dawała przewagi żadnemu z zespołów. Strzelony gol gospodarzy i groźne akcje pod bramką rywali dawały nadzieję, że w drugiej połowie Rokicie uda się wyrównać.

Niestety tempo drugiej połowy nie było już tak dobre jak pierwszej odsłony spotkania. Spójnia Strykowo przeszła do bardzo mądrze prowadzonej, skomasowanej obrony, zawodnicy Rokity natomiast nie bardzo mieli pomysł na jej rozbicie. Strykowo ograniczyło się tylko do pojedynczych kontry na zyskanie czasu. Jedną z nich, dobrze rozegraną, została zwieńczona bramką, po akcji sam na sam z bramkarzem Rokity. Od 73min goście prowadzili już 1:3. Wynik nie uległ zmianie już do końca meczu, mimo że Rokita starała się o polepszenie wyniku strzałami z dalszych odległości. Mecz zakończył się porażką Rokity 1:3 i był łudząco podobny w przebiegu do spotkania w Piotrowie – Rokita traci bramki, stara się odrobić straty, przejmując inicjatywę, ale w drugiej połowie skuteczniejsi rywal wychodzą obronną ręką i wygrywają. Trzeba jednak przyznać, że drużynie Rokity brakują trochę szczęścia. Za to dopisuje ono rywalom, niestety. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że kolejny mecz przełamie pechową passę.

K.N.

Poniżej przedstawiamy Państwu terminy meczów, jakie ma jeszcze do rozegrania ROKITA ROKIETNICA. Zapraszamy kibiców! Dopingujmy naszych.

A-Klasa gr. 2

Termin	Termin	Termin	Termin
7	6 październik 2007 r. - sobota	1 FCL Lusowo	– Rokita Rokietnica
8	14 październik 2007 r. - niedziela	Rokita Rokietnica	– Kłós Gałowo
9	21 październik 2007 r. - niedziela	Roźnowia Roźnowo	– Rokita Rokietnica
10	28 październik 2007 r. - niedziela	Rokita Rokietnica	– Warta Obrzycko

Pierwszy sezon młodych tenisistów „Słowiana”

Początki każdej działalności sportowej zawsze są bardzo trudne. Nie inaczej jest też w przypadku członków sekcji tenisa stołowego „Słowiana” Mrowino, działającego przy Szkole Podstawowej. Młodzi tenisiści w pierwszym roku poważnych zajęć wzięli udział w piętnastu turniejach w kategoriach żaków (dzieci do klasy czwartej) i młodzików (klasa piąta i szósta). Były to zawody organizowane przez Okręgowy Zw. Tenisa Stołowego, a także liczne turnieje o charakterze towarzyskim. Uczestniczyliśmy również w zawodach dużej rangi, jakimi był

I Memoriał im. Andrzeja Grubby rozegrany 24 kwietnia w Kąkolewie (gmina Grodzisk Wlkp.). Występowało w nim wielu bardzo dobrych, młodych tenisistów również z innych województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego, dolnośląskiego i opolskiego. W trakcie całego sezonu graliśmy również w halach: Obornik, Ryczywołu, Gniezna, Radzewa, Czerlejna i oczywiście Poznania. W rywalizacji z zawodnikami w większości trenującymi po kilka lat nasi reprezentanci wielkich szans na zwycię-

stwa nie mieli, ale doświadczenie zdobyte w tych pojedynkach z pewnością będzie procentować w kolejnych latach. W niektórych turniejach – szczególnie dziewczętom – udało się zaznaczyć bardzo pozytywnie swój udział. Na przykład w Powiatowym Otwartym Grand Prix w Tenisie Stołowym rozegranym w Czerlejnii (gmina Kostrzyn Wlkp.) pierwsze miejsce zajęła Zosia Kaczmarek, a Kinga Olejniczak była trzecia. W tym samym turnieju bardzo dobrze spisał się Olek Ratajczak wywalczając szóstą lokatę. Jeszcze lepiej dziewczęta spisały się w rozegranym 24 czerwca w Radzewie Turnieju Wakacyjnym zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężyła Kinga Olejniczak przed Kingą Kusa i Sandrą Witkowską. W innych turniejach również chłopcy wygrali niektóre swoje pojedynki, ale czołowe lokaty zajmowali rzadko. Tylko w Otwartych Mistrzostwach Junikowa Olkowi Ratajczakowi udało się zająć 7, a Krzysztofovi Lisiakowi 8 miejsce.

Nasz udział w tylu imprezach był możliwy tylko dzięki zaangażowaniu rodziców, którzy wzięli na swoje barki sprawę

dowozu na zawody. Młodzi tenisiści mogli dzięki temu zdobywać doświadczenie uczestnicząc w rywalizacji z rówieśnikami. W transporcie pomagali panowie: Tomasz Ratajczak, Krzysztof Kaczmarek, Jarosław Kurzawa (również żona – pani Justyna), Jarosław Kusa, Mariusz Rzepka i Witold Stępiak.

W tym roku nasi zawodnicy zostali wyposażeni w bardzo ładne tenisowe stroje, w których zakupie bardzo pomogli państwo Joanna i Mariusz Rzepkowie.

Jacek Olejniczak

Nowe władze „Słowiana”

W tym roku minęły dwa lata działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego „Słowian” Mrowino oraz pracy wtedy wybranych władz.

W związku z tym w maju odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze – Wyborcze, w którym oprócz wielu rodziców wziął udział zastępca wójta gminy Rokietnica Jacek Smusz. Podczas zebrania wysłuchano sprawozdań z dotychczasowej działalności oraz dyskutowano nad zamierzeniami, jakie chcielibyśmy zrealizować w dalszej pracy.

Jacek Olejniczak

Od kilku też miesięcy, dzięki pomocy rady sołeckiej i sołtysa pana Mariana Kortusa w treningach możemy wykorzystywać „robotę”. Jest to urządzenie niezmiernie pomocne przy doskonaleniu techniki uderzeń.

Licząc na dalszą przychylność władz gminy oraz nowej rady sołeckiej dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomagają

Marianowi Kortusowi – kończącemu swoją kadencję sołtysa – pamiątkową statuetką podziękowano za wszelką pomoc i współpracę w pierwszych latach działalności „Słowiana”.

W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem pozostał Jarosław Kurzawa a sekretarzem wybrano Violetę Springer. Członkami Zarządu zostali: Krzysztof Kaczmarek, Tomasz Lota i Andrzej Żebrowski.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej pozostał Janusz Skrodzki, sekretarzem wybrany został Tomasz Ratajczak, a Jarosław Kusa będzie członkiem Komisji.

Wiadomości z Sekcji Kajakowej Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica” Rokietnica

W lipcu kajakarze ćwiczyli formę na obozie sportowym w pobliskim Lusowie. Owoce tej pracy zostały zebrane już w Bydgoszczy, w dniach od 2. do 5. sierpnia 2007 r., podczas Mistrzostw Polski Juniorów oraz XIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Największe sukcesy odniosły Małgorzata Jackowiak i Agnieszka Pyrka: II miejsce w K-2 juniorek na dystansie 5000 m oraz III m. w K-2 juniorek na dystansie 500 m. Punkty dla Klubu zdobyli także w finałach „A” – Stanisław Kuś: VI m. w K-1 juniorów młodszych na dystansie 5000 m; duet Norbert Błaszak i Andrzej Kuś: VIII m. w K-2 jun. mł. na dystansie 1000 m oraz IX m. na dystansie 5000 m.



Rodzice kibicujący naszym zawodnikom na tamtejszym Torze Regatowym potwierdzą moje słowa, że wszyscy z sześciorga tam startujących, walczyli dzielnie na każdym metrze, a trener Paweł Dankowski miał okazję zbierać pochwały za swoich wychowanków.

Bardzo dobre przygotowanie reprezentujących klubowe barwy potwierdziło się w Augustowie podczas XXIII Długo-

dystansowych Mistrzostw Polski (Regaty Długodystansowe Dzieci, Młodzików i Weteranów) w dniach 11 i 12 sierpnia. Bezkonkurencyjne znowu były dziewczyny Agnieszka i Małgosia, zdobywając złoto w K-2 juniorek na morderczym dystansie 10.000 m! Na podium stanęli także Patryk Kulczyński i Maciej Wachowiak, zajmując I m. w K-2 chłopców na 2000 m. Dystans 10.000 m pokonali



również z sukcesem Dawid Krysztofiak i Stanisław Kuś (w K-2 juniorów – V m.) oraz Maciej Chojnacki (w K-1 seniorów – czternasty). Marta Kłosin wywalczyła V m. w K-1 dziewcząt na 2000 m, a Marianna Senkowska była szóstą. W K-2 młodzików na dystansie 3000 m Hubert Błaszczak i Łukasz Plich zajęli VI m.

Anna Szukalska-Kuś

Sukcesy naszej młodzieży

Druga połowa roku była bardzo bogata w ważne regaty.

Szymon Wierzbicki wraz z Krystianem Dziubińskim uczestniczyli w Mistrzostwach Świata w Walii, gdzie skończyli na 21 miejscu w kategorii open. Prosto z Walii pojechali na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Szczecinie. Po bardzo dobrym występie zajęli 5 miejsce, gdzie wszyscy przed nimi to czołówka światowa /pierwsza dziesiątka/. W końcu sierpnia Szymon pojechał na Mistrzostwa Polski w Pucku w żeglarskiej klasie Europa. W bardzo trudnych warunkach odniósł duży sukces osiąga-

jąc 4 miejsce w kategorii juniorów. W dniach 8-9.09. odbyły się Mistrzostwa Wielkopolski /okregu/, Szymon z Krystianem zdobyli zdecydowanie 1 miejsce. 14.09 pojechaliśmy do Olsztyna na regaty kończące Puchar Polski, jak i też sezon regat ogólnopolskich. Chłopaki ładnie popłynęli i zajęli 2 miejsce, a w Pucharze Polski/wszystkie regaty w Polsce o ustalonym współczynniku trudności/też 2 miejsce. Jest to ich jak na razie największy sukces. Odebrali też puchar dla ŻŁKS Kiekrz za 2 miejsce w punktacji klubowej dziewcząt i chłopców. Nadmienię, że punktowali w

niej Szymon i Natalia Wierzbicki, jako sternicy swoich jachtów.

Natalia Wierzbicka z Filadelfią Bachorz pływają razem dopiero pierwszy rok, i już z pewnymi sukcesami. Dziewczyny w Mistrzostwach Okręgu zdobyły 3 miejsce w kategorii open i 2 miejsce w

kategorii dziewcząt. Na regatach w Olsztynie Natalia i Fila zdobyły 5 miejsce w klasyfikacji kobiet. Z nadzieją patrzymy na rozwój naszych Rokietnickich żałóg. Wierzmy, że rok 2008 będzie jeszcze lepszy.

Tomek Wierzbicki



Ludzie, których warto poznać

Z Panem Romanem Mis,
Dyrektorem Zespołu Szkół w Rokietnicy
rozmawia Kamila Marcinkowska.



Panie Dyrektorze, serdecznie gratuluję objęcia stanowiska. Proszę opowiedzieć naszym Czytelnikom o sobie.

Jestem mężem i ojcem, mam jedną córkę, a życie stało się jeszcze piękniejsze, kiedy prawie rok temu zostałem dziadkiem. Staram się pomagać w wychowaniu małej Julki i wkładam w to wiele serca. Jeśli chodzi o sprawy zawodowe, jestem nauczycielem wychowania fizycznego, od dwóch lat nauczycielem dyplomowanym. Przez całe życie zawodowe staram się wykonywać swoje obowiązki w ten sposób, aby czerpać satysfakcję z tego, co robię. Mam dodatkową specjalizację, jestem trenerem koszykówki. W tym względzie lata świetności mam za sobą, ale dochowałem się kilku zawodniczek, które kiedyś grały w I lidze. Mieszkam na poznańskich Ratajach. Zanim objąłem funkcję Dyrektora, byłem nauczycielem W-F-u w Gimnazjum nr 24 im. Unii Europejskiej. Kiedy odchodziłem z tej placówki, pod względem sportu, była ona najlepsza spośród wszystkich, z ponad 60 Szkół Gimnazjalnych w Poznaniu.

Jakie były Pana pierwsze wrażenia po przekroczeniu progu Szkoły w Rokietnicy?

Pierwszą rzeczą, jaką zauważyłem było to, że część pomieszczeń, które znajdują się w budynku, nie jest należycie wykorzystywana. Od razu podjąłem kroki, aby to zmienić. Starałem się przygotować jak najwięcej pomieszczeń lekcyjnych. Z dawnego gabinetu Pani Dyrektor Gimnazjum i sekretariatu została utworzona klasa. We władanie nauczycieli W-F-u wróciła sala do gimnastyki korekcyjnej, natomiast w salach wykorzystywanych w ubiegłym roku przez Przedszkole swoje zajęcia ma zerówka. W części należącej do dawnej Szkoły Podstawowej, najlepiej wygląda obecnie sala, w której uczą się dzieci w ramach klasy specjalnej. Razem z moją zastępczynią, Panią Katarzyną Krawiec, staraliśmy się wprowadzić różne udogodnienia, które pomogą w funkcjonowaniu placówki. Najważniejsze jest, aby dzieci czuły się w szkole dobrze i nie musiały odbywać lekcji o godzinie 17.

Co jest Pana zdaniem najmocniejszą stroną Szkoły?

Mocnym plusem jest wysokokwalifikowana kadra pedagogiczna. Przyznam, że nie spodziewałem się, że spośród liczącego 47 osób grona pedagogicznego, tylu nauczycieli jest nauczycielami dyplomowanymi. To bardzo budujące, ponieważ nauczyciel dyplomowany, poza wysokimi kwalifikacjami, motywuje także innych do lepszej pracy. Kolejnym atutem jest prowadzenie wymiany międzynarodowej w zakresie Szkoły Podstawowej jak i Gimnazjum. Nasi nauczyciele i uczniowie biorą udział w programie Socrates Comenius i mają liczne kontakty ze szkołami europejskimi.

Do drzwi Pana placówki zapuka w najbliższej przyszłości wielu nowych uczniów...

Tak, zdaję sobie sprawę, że Rokietnica się rozrasta. Ciągłe przybywa mieszkańców, a więc i uczniów w naszej Szkole. Obecnie jest ich 514, z czego 116 to uczniowie Gimnazjum. W przyszłości niezbędne jest wybudowanie nowej placówki edukacyjnej. Są różne propozycje realizacji tej inwestycji, wszystko będzie uzależnione od możliwości Gminy, czy sprostą tym wyzwaniom. Ważne jest jednak, aby nastąpił w Gminie rozwój oświaty. W tej chwili przejąłem na siebie zadanie, aby pewnymi poczynaniami zatrzymać ilość uczniów odchodzących z naszej placówki do innych szkół, szczególnie gimnazjalistów. Będę robił wszystko, aby tendencję odwrócić.

Jak wygląda obecnie sytuacja szkolnej bazy sportowej?

W tej chwili prowadzona jest budowa boiska wielofunkcyjnego, stare boisko zastąpi nowe, odpowiadające najnowszym standardom. Bardzo się z tego cieszę. Zależy mi abyśmy, jeśli chodzi o strukturę sportową, w przyszłości stali się konkurencyjni dla ościennych Gmin. Spotykam się ze sporym zainteresowaniem różnych organizacji i klubów sportowych, które planują wykorzystanie tego obiektu do swoich zajęć. Także w dzieciach widać wiele zapału, garną się do uprawiania sportu, a Szkoła ma z tego tytułu poważne

tradycje. Mam także nadzieję, że w przyszłości powstanie sala sportowa. Społeczeństwo odczuwa takie zapotrzebowanie, w Rokietnicy nie ma sali, w której można zgromadzić kilkaset osób. Oprócz celów sportowych byłby to przecież obiekt wykorzystywany także na imprezy kulturalne.

Jest Pan bardzo zatroskany o rozwój sportu.

Staram się propagować zdrowy styl życia i idąc w tym kierunku podsunąłem propozycję zorganizowania w Rokietnicy zawodów biegowych. Wystartujemy w niedzielę, 30 września, przyłączając się do organizowanej przez Gazetę Wyborczą akcji Polska biega. To moja pierwsza propozycja dla lokalnej społeczności czynnego uprawiania sportu i wspólnej zabawy. Sam zamierzam wystartować w biegu głównym. W trakcie imprezy rozegrane zostaną także gminne mistrzostwa szkół. Rokietnica ma piękne okolice i chciałbym to wykorzystać przy realizacji następnych pomysłów.

Na koniec, proszę nam opowiedzieć o swoich zainteresowaniach.

Kiedy urodziła się moja wnuczka obiecałem, że dla niej wystartuję w Poznańskim Maratonie. Rozpocząłem treningi i zamierzam wziąć udział w tegorocznym biegu. Sytuacja jest szczególna, ponieważ odbędzie się on 14 października, jest to Dzień Edukacji Narodowej. Poza tym jestem maniakiem fotografowania, dokumentowałem działania poprzedniej szkoły we wszystkich obszarach jej funkcjonowania. Teraz nie wypada mi stanąć z aparatem, szczerze mówiąc, trochę żałuję. Z przyjemnością robię zdjęcia przyrody, zachodów słońca, nieba. Lubię także podróżować, zwiedziłem kawałek świata i jeśli będę miał w przyszłości możliwość, to chciałbym tę pasję nadal realizować.

Życzę więc wielu udanych wypraw, a w najbliższej przyszłości satysfakcji z pracy w Szkole.

Zdjęcia: Kamila Marcinkowska



Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy
 ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica
 tel./fax 061-814-51-97

Kierownik Rewiru Dzielnicowych:
 asp. sztab. Jarosław Żmudziński
 kom. 605-19-29-34

Dzielnicowy Rejonu nr I:
 st. post. Bartosz Gawęda
 tel. 061-814-51-97
 Obsługuje miejscowości:
 Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo,
 Rostworowo, os. Zmysłowo

Dzielnicowy Rejonu nr II:
 sierż. sztab. Michał Rudny
 tel. kom. 605-19-29-39
 Obsługuje miejscowości: Kiekrz, Pa-
 włowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Dzielnicowy Rejonu nr III: sierż.
 sztab. Błażej Matysiak
 tel. kom. 609-600-340
 Obsługuje miejscowości: Cerekwica,
 Przybroda, Dalekie, Mrowino,
 Napachanie, Kobylniki, Rogierówko



DYŻUR CAŁODOBOWY:
dyżurny Komisariatu Policji
w Tarnowie Podgórnym:
tel. 061- 8146-997 lub 997



29 sierpnia 2007 roku Rada Gminy Ro-
 kietnica podjęła uchwałę nr XII/77/2007
 w sprawie zmian cen za usługi przewo-
 zowe gminnej komunikacji ROKBUS. Nowe
 ceny biletów wejdą w życie pierwszego
 dnia miesiąca, następującego po upływie
 14 dni od opublikowania w Dzienniku
 Urzędowym Województwa Wielkopol-
 skiego.

Oплата za przewóz uczniów środkami ko-
 munikacji gminnej na podstawie biletów
 szkolnych „S” – cena 12,00 zł.
 Bilet szkolny „S” jest wydawany uczniom
 szkół podstawowych i gimnazjów gminy
 Rokietnica. Bilet ten upoważnia uczniów
 do przejazdów do i z szkoły oraz na zajęcia
 pozalekcyjne, natomiast jest nieważny w
 soboty, niedziele i święta oraz w wakacje i
 zaplanowane w kalendarzu roli szkolnego
 przerwy w nauce.

Bilety jednorazowe:	
A normalny	3,20 zł
A ulgowy	1,60 zł
B normalny	4,60 zł
B ulgowy	2,30 zł
C normalny	5,60 zł
C ulgowy	2,80 zł
Bilety miesięczne:	
A normalny	82,40 zł
A ulgowy	42,00 zł
B normalny	113,70 zł
B ulgowy	58,00 zł
C normalny	147,10 zł
C ulgowy	75,00 zł
sięciowy normalny	149,00 zł
sięciowy ulgowy	76,00 zł
Bilety miesięczne w jednym kierunku:	
A normalny	43,10 zł
A ulgowy	22,00 zł
B normalny	58,80 zł
B ulgowy	30,00 zł

Gmina Rokietnica w kwiatach i zieleni

Komisja Konkursowa jest już
 po pierwszym i drugim objeź-
 dzie ogrodów. Laureatów i roz-
 strzygnięcie konkursu podamy
 w następnym numerze.

W imieniu Komisji Konkursowej
Małgorzata Szymańska



Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

- 1 Od dnia 13.07.2007r. godz. 0.00 do 15.07.2007r. godz. 20.00 z otwartego domu w Rokietnicy na ul. Koszycy n/n sprawca dokonał kradzieży notebooka i dokumentów firmowych. Straty 2500 zł. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 2 20.07.2007r. o godz. 13.20 w KP Tarnowo Podgórne zgłoszono znęcanie się fizyczne i psychiczne nad kobietą w Rostworowie. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 3 21.07.2007r. w godz. 19.00 do 20.15 w Rokietnicy na ul. Szkolnej n/n sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego m-ki Sony Ericsson. Sprawcę kradzieży ustalono. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 4 25.07.2007r. o godz. 21.30 w Krzyszkowie na ul. Głównej Dzielnicowi RD Rokietnica zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę-1,03 mg/l
- 5 30.07.2007r. o godz. 17.30 w Rokietnicy na ul. Szamotulskiej Dzielnicowi RD Baranowo zatrzymali nietrzeźwego motorowerzystę - 0,24 mg/l
- 6 31.07.2007r. o godz.11.15 w Rokietnicy na ul. Dworcowej Dzielnicowi RD Rokietnica zatrzymali, nietrzeźwego rowerzystę-1,17mg/l
- 7 1.08.2007r. o godz. 19.25 w Napachaniu na ul. Poznańskiej Dzielnicowi RD Rokietnica zatrzymał nietrzeźwego rowerzystę-1,41 mg/l
- 8 04.08.2007r. o godz. 18.30 w Żydowie funkcjonariusze KP Tarnowo Podgórne zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę uszkodzenia pojazdu m-ki Peugeot 205. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne
- 9 09.08.2007r. w godz. 12.00-12.40 w Kiekrzu dokonano wybicia szyby w samochodzie marki Daewo Lublin o wartości 475zł. Sprawcę ustalono i zatrzymano. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 10 11.08.2007r. w godz. 3.30-5.00 w Mrowinie na ul. Poznańskiej n/n sprawcy dokonali uszkodzenia płotu drewnianego oraz lamp ogrodowych. Straty I .000 zł. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 11 11.08.2007r. o godz. 16.52 w Rokietnicy na ul. Mickiewicza funkcjonariusze KP Tarnowo Podgórne zatrzymali sprawcę gróźb karalnych. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 12 13.08.2007r. w godz. 18.00-18.30 w Rokietnicy na ul. Gminnej dokonano kradzieży nawigacji samochodowej z otwartego samochodu m-ki Ford Fusion o wartości 1.688zł. Nawigację odnaleziono.
- 13 Od dnia 20.08.2007r. godz.20.00 do dnia 21.08.2007r. godz. 7.25 w Rokietnicy na ul. Gołęcińskiej n/n sprawca przez zerwanie skobla od kłódki i wyrwanie zamka dokonał włamania do kontenera budowlanego i dokonał kradzieży agregatu prądotwórczego, kosy spalinowej, skrzynki z narzędziami oraz pojemnika na benzynę. Straty 2000zł. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo Podgórne
- 14 17.08.2007r. w godz. 14.00-15.00 w Rokietnicy na ul. Szkolnej z terenu posesji skradziono rower górski m-ki Active koloru żółto-czarne-go o wartości 550 zł. Sprawcę ustalono. Postępowanie prowadzi KP Tarnowo I1 odgórne.
- 15 26.08.2007r. o godz. 20.40 w Mrowinie na ul. Szkolnej Dzielnicowi RD Rokietnica zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę- 1.19mg/l.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.

Powiat z dobrym smakiem



W ramach I Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku, odbywającego się w dniach 14 – 15 sierpnia br., mieszkańcy miasta i powiatu poznańskiego mieli okazję smakowania specjalów wielkopolskiej kuchni, posłuchania doskonałej muzyki i skosztowania wybornych trunków. Głównym punktem pierwszego dnia festiwalu był konkurs na „Najlepszą Nalewkę 2007”. Ocenie poddano alkohole produkowane wyłącznie domowymi sposobami - nieprzeznaczone do komercyjnej sprzedaży. Przed Kapitułą Dobrego Smaku stanęło nie lada wyzwanie - wybranie najlepszego trunku spośród 62 zgłoszonych do rywalizacji. Degustujący, wśród których byli m.in. Hanna Banaszak, Iwa Trifonowa, Stanisław Sojka, Piotr Bikont i Jan Babczyszyn, przyznali nagrodę specjalną Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, dla twórcy najlepszej

i wyglądu nalewki, która w konkursie głównym ustąpiła jedynie „Nalewce Żurawinowej”, przygotowanej przez Janusza Łakomca.

Pierwsza edycja imprezy okazała się nie tylko sukcesem artystycznym i towarzyskim. Tłumy odwiedziły stoiska licznych wystawców, którzy prezentowali swoje produkty i wyroby rękodzieła. Uwagę przybyłych zwróciło szczególnie stoisko Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno - Spożywczego ze Szreniawy. Można tam było spróbować swoich sił, obsługując dawne gospodarskie urządzenia. Kulinarne tajemnice zdradzili mistrzowie dobrego smaku. Na oczach publiczności przygotowywano apetyczne potrawy, którymi, po zakończeniu pokazu, częstowano zwiedzających.

W namiocie powiatu poznańskiego polecano turystyczne atrakcje podpoznańskich gmin - miejsca noclegowe i trasy rowerowe, budzące szczególne zainteresowanie w czasie wakacji. Współpraca powiatu poznańskiego przy organizacji imprezy stworzyła okazję do zaprezentowania miejsc wartych odwiedzenia, interesujących i atrakcyjnych pod względem turystycznym, słowem - miejsc w dobrym smaku. Wieczorem na scenie wystąpili muzycy z Dixie Company, Retro Jazz Quartet, Max

Klezmer Band, Trio Taklamakan, a także Przemysław Hałaszcak, Ewa Nawrot i Mike Edwards.

Katarzyna Strzyż
Wydział Promocji, Kultury
i Współpracy z Zagranicą



nalewki z powiatu. Uznanie zdobył „Dziki koń. Pigwa”, specjal przygotowany przez Adama Ruszkowskiego z Lubonia. W nagrodę zwycięzca pojedzie na Węgry, gdzie spróbuje m.in. wybornych win tamtejszej produkcji. Kapituła doceniła smak, zapach

Nagroda Starosty Poznańskiego

Powiat poznański wspiera i motywuje uczniów do rozwijania swoich uzdolnień poprzez przyznawanie Nagrody Starosty Poznańskiego. O nagrodę mogą ubiegać się uczniowie szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat poznański, którzy w poprzednim semestrze klasy ponadgimnazjalnej wykazali się wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie naukowej, sportowej, działalności społecznej, kulturalnej lub innej – w szczególności laureaci konkursów i olimpiad szczebla krajowego i międzynarodowego.

Z wnioskiem o Nagrodę Starosty Poznańskiego mogą wystąpić: zainteresowani uczniowie, wychowawcy, dyrektorzy, organizacje szkolne i społeczne. Wnioski zgodne z od-

powiednim wzorem składane są do dyrektora szkoły do końca semestru, w którym uczeń dokonał wybitnego osiągnięcia (nie później jednak, niż do końca semestru następnego). Zarząd Powiatu Poznańskiego rozpatruje wnioski i decyduje o przyznaniu nagrody oraz określa jej wysokość i formę.

Więcej informacji:

➤ Uchwała Nr XXXII/309/II/2005 Rady Powiatu Poznańskiego z dnia 27 września 2005 r.

➤ Wydział Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu tel. (061) 8410 754

Piotr Pietryga
Wydział Edukacji

Z prac Rady Powiatu

21 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. Komisja zapoznała się z działalnością Powiatowego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Poznaniu od 1 stycznia do 30 czerwca 2007 roku. Materiały przedstawiła Mariola Kokocińska. W omawianym okresie do zespołu wpłynęło 1.383 wniosków od mieszkańców powiatu poznańskiego, w tym 1055 od osób powyżej 16 roku życia i 328 od przedstawicieli ustawowych dzieci do 16 roku życia. Z tego 1082 zaliczono do osób niepełnosprawnych.

W omawianym okresie nastąpiły znaczne zmiany przepisów z zakresu orzecznictwa, które nałożyły na zespół szereg dodatkowych zadań, w tym między innymi prowadzenie korespondencji w elektronicznym systemie FINN (obowiązującym z starostwem) oraz obowiązek rejestracji wszystkich osób ubiegających się o wydanie orzecznictwa w Elektronicznym Krajowym Systemie Monitorowania Osób Orzeczonego o Niepełnosprawności.

Postępowanie o wydanie orzecznictwa przewiduje, że wnioskodawca zobowiązany jest złożyć w powiatowym zespole wniosek oraz zaświadczenie o stanie zdrowia, które po-

winien wystawić lekarz leczący lub lekarz rodzinny.

Orzeczenia wydawane są w ustawowym terminie 30 dni od daty złożenia wniosku a w szczególnych przypadkach (gdy pacjent nie przekłada dokumentów medycznych potwierdzających rozpoznanie schorzenia zasadniczego i schorzeń współistniejących) w terminie 60 dni.

Od 31 lipca obowiązują nowe druki wniosków dla osób ubiegających się o wydanie orzeczenia. Osoby powyżej 16 roku życia składają wniosek _ wzór ON-02. Osoby do 16-tego roku życia wzór ON-01.

Powiatowy zespół oprócz orzeczeń wydaje również (w ramach zadań zleconych) legitymacje potwierdzające niepełnosprawność i to nie tylko dla osób posiadających orzeczenie zespołu ale również dla rencistów ZUS i KRUS. Osoby te muszą składać wniosek wzór ON 04 w Powiatowym Rejestrze Osób Niepełnosprawnych. Na 30 czerwca zarejestrowanych osób ogółem było do 16. roku życia:

- okresowo 1466
- trwale 252

z tego w gminie Tarnowo Podgórne 124

w Rokietnicy 53.

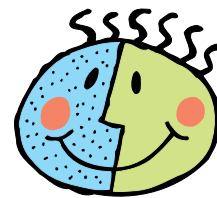
Powyżej 16 roku życia

- okresowo 2454

- trwale 4226

z tego w Rokietnicy 205

Krystyna Semba
radna powiatu poznańskiego



O mądrości Orła



Orla mądrego spotykam,
O nadziei gada,
O lepszym życiu, na skale
Mi opowiada

Spoglądam na niego, słucham,
Nic już nie gada,
Tylko hen, ku niebu, wysoko szybuje
I na skale siada.
Tam gdzie bezpiecznie swe gniazdo buduje.

Uczę się od Orła gdzie dom mój zbudować.
Piasku nie wybiorę.
Czy chcę czas swój i siły marnować?
Na piasku po ulewie cóż go spotkać może?
Kto odpowiedź trafną znaleźć mi pomoże?

Kolega opowiada koledze:

- Byłem u lekarza i poprosiłem o syrop od kaszlu, a on dał mi nie wiem czemu środek na rozwolnienie.

- Zażyłeś ten środek?

- Zażyłem.

- I co, kaszlesz ?

- Coś Ty! Nie mam odwagi...

Mysia rodzina ucieka przed kotem.
W pewnym momencie tata-mysz odwraca się i zaczyna szczekać jak pies. Kot ucieka, a tata poucza dzieci: Widzicie tłumoki! Uczcie się obcych języków!

Miał facet starą papugę.

Tak bardzo starą, że jej się dziób zakrzywił i nie mogła jeść. „Niechybnie zdechnie” - pomyślał facet i poszedł do weterynarza po radę.

- Spiluj jej pan pilnikiem dziób- to pomoże.

Facet wrócił do domu, ale następnego dnia znów odwiedza weterynarza.

- I jak, pomogło?

- Nie bardzo, zdechł mój Paputek :(

- Jak to? Zdechł przy pilowaniu dzióbka?

- Nie, chyba już w imadle...

Na budowie robotnik taszczy na plecach dwa worki cementu. Spotyka go szef i pyta:

- Nie lepiej byłoby na taczce?

- Może i lepiej, ale kółko trochę w plecy gniecie.

- Prosiaczku, Prosiaczku! - woła Kubuś Puchatek - Krzyś dał nam dziesięć baryłek miodu do podziału. To na każdego będzie po osiem.

- Ależ Puchaiku - mówi Prosiaczek - dziesięć baryłek na dwóch, to będzie po pięć, nie po osiem...

- Ja tam nie wiem, ja swoje zjadłem!

Zdenerwowana nauczycielka klasy I zwraca się do Dyrektora:

- Jeden z uczniów powiedział mi, że mnie uderzył!

- Taki mały, ryży, w okulkach, z klasy I c?

- Tak!

- To niech Pani uważa, bo on to może zrobić.

Jasiu spotyka swoją starą nauczycielkę z liceum:

- Co porabiasz Jasiu?- pyta nauczycielka.

- Wykładam chemię pani profesor- odpowiada Jasiu.

- Chemię wykladasz? A gdzie Jasiu?

- W Biedronce!!



Kącik kulinarny

Wakacje zakończone, jednak czas przesiadywania w ogrodzie czy grillowania jeszcze w pełni. Proponujemy więc Państwu potrawę przesłaną przez mieszkańca naszej gminy. Polecamy. Smacznego!

Oczekujemy na kolejne Państwa przepisy, chętnie je opublikujemy.

Pstrąg biwakowy

Składniki:

pstrąg – 35- 50 dkg
pomidory – 1-2 szt
papryka słodka – 1 szt
cebula – 1 szt, cytryna – ½
oliwa z oliwek – 1-2 łyżki
przyprawa do ryb, sól, pieprz
majeranek, świeże zioła (bazylija,
oregano, tymianek, listek mięty)
folia aluminiowa

Wykonanie:

Pstrąga starannie sprawić (nie skrobać z łusek), usunąć skrzela. Tuszę skropić sokiem z cytryny, dodać soli, pieprzu, przyprawy do ryb, obłożyć ziołami i odstawić na ok. 20 minut Przygotowanie farszu : Pomidory, paprykę i cebulę pokroić, dodać sól, pieprz, przyprawy i zioła do smaku. Na przygotowany arkusz folii aluminiowej wlewamy oliwę, układamy rybę i przygotowany farsz wkładamy do wnętrza. W pokrywą skrzelową wkładamy listek mięty. Nadmiar nadzienia układamy na wierzchu pstrąga. Folię szczelnie zawijamy. Pieczemy na grillu, ognisku ok. 15 – 20 min. Można upiec też w piekarniku Nie polecam odwracania ryby. Tak upieczony pstrąg jest bardzo soczysty. Polecam jedzenie łyżką. Smacznego.



PROFILAKTYKA

105 osób z terenu naszej gminy w dniu 13.09.2007 poddało się badaniu na krew utajoną i 71 mężczyzn na PSA w ramach badań profilaktycznych finansowanych przez Urząd Marszałkowski, a przeprowadzonych przez Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu. Nie wszystkie z 80 gmin powiatu poznańskiego spotkała taka możliwość. Mimo krótkiego czasu jaki otrzymaliśmy na przygotowanie akcji, udało się zebrać więcej chętnych niż przewidywał wyznaczony limit. Świadczy to o tym, iż sprawy zdrowia, świadomość w tej materii oraz dbałość o siebie i bliskich są dla mieszkańców naszej gminy bardzo

ważne. Jak zapewnił pan dr Dariusz Godlewski – dyrektor OPEN w Poznaniu, żadna osoba, której wynik badania budzić będzie wątpliwości nie zostanie pozostawiona sama sobie. Jeżeli wyniki akcji pozwolą nam spokojnie spać, albo pomogą chociaż jednej osobie, to warto było ją podejmować. Wszystkim życząc dużo zdrowia, a osobom, które z dużym entuzjazmem zechciały bezinteresownie pomóc w jak najbardziej sprawnym jej przygotowaniu i przebiegu, jako osoba koordynująca - serdecznie dziękuję.

Pozdrawiam
Sylvia Kiejnich

Profilaktyka nowotworów złośliwych jelita grubego i odbytnicy

Objawy, które wymagają konsultacji lekarza:

- uporczywe biegunki bądź zaparcia
- nieregularne wypróżnianie
- ból przy oddawaniu stolca
- spadek wagi ciała

Czynniki ryzyka zachorowania na nowotwór jelita grubego i odbytnicy:

- wiek (ryzyko rośnie po 50 roku życia)
- przewlekłe choroby zapalne przewodu pokarmowego
- dieta bogatotłuszczowa
- dieta bogatobiałkowa

- dieta uboga w błonnik

Czynniki działające ochronnie:

- dieta bogata w duże ilości warzyw i owoców
- aktywność fizyczna
- regularne odżywianie

Zalecenia profilaktyczne:

- badania kału na obecność krwi utajonej (raz na dwa lata)
- obserwacja własnego organizmu i pracy układu pokarmowego
- dieta bogata w błonnik

Profilaktyka nowotworów złośliwych gruczołu krokowego (prostaty)

Objawy, które wymagają konsultacji lekarza urologa:

- trudności z oddawaniem moczu
- słaby lub przerywany strumień moczu
- częste oddawanie moczu, szczególnie w nocy
- ból lub pieczenie podczas oddawania moczu
- krew w moczu

Czynniki ryzyka zachorowania na nowotwór gruczołu krokowego:

- wiek (ryzyko rośnie po 50 roku życia)
- występowanie nowotworów u krewnych
- dieta (jedzenie dużych ilości

czerwonego mięsa, nabiału, tłuszczu zwierzęcego)

- kontakt ze środkami ochrony roślin (pestycydy)

Czynniki działające ochronnie:

- dieta w duże ilości warzyw i owoców
- aktywność fizyczna

Zalecenia profilaktyczne

- badanie stężenia PSA w krwi
- obserwacja własnego organizmu
- w przypadku podwyższenia poziomu PSA konsultacja z lekarzem urologiem.

Aneks do rozmyślań

przed nadchodzącymi wyborami (apolityczny)

W czasach niewolnictwa pewien zarządca ogromnej posiadłości, wielki sceptyk i niedowiarek nie przestawał drwić z głębokiej wiary jednego ze swoich niewolników. Bawił się szczególnie wtedy, gdy mógł zadać mu jakieś kłopotliwe pytanie.

- „Samuelu, naprawdę wierzysz, że pójdziesz po śmierci do raju? Zapytał go pewnego dnia.

- „Tak proszę pana. To jest cel mojego ziemskiego życia.” – odpowiedział niewolnik.

- „Jesteś więc wybranym?” – dalej drwił zarządca

- „Tak proszę pana. Wybrany i ukochany przez Pana Boga” – spokojnie odrzekł niewolnik

- „A ja? Czy i ja też będę wybranym?”.

Skromny, pokorny niewolnik rozważył to krótko milczącą modlitwą i po chwili, odważnie patrząc w oczy rządcy odparł:

- „Ależ Panie, nie sądzę, aby można było wybrać kogoś, kto nie jest kandydatem.

Oślupiały zarządca, nie mogąc znaleźć odpowiedzi odwrócił się gwałtownie i odszedł.

Za kilka tygodni będziemy znów ... wybierać. Posługując się wiadomościami o kandydatach, których już znamy, opiniami, sądami, które media wszelkiej maści będą nam dniami i nocami imputować w wyborczych spotach. Wielu z nas poszukiwać będzie wyborczej podpowiedzi u znajomych a nawet sąsiadów.

Wszystkich kandydatów, którzy przystąpią do wyborów obowiązuje podstawowy warunek: zebranie pięciu tysięcy podpisów swoich zwolenników.

Tych wybranych będzie tylko garstka... Bogu dzięki, iż wyborcy, chrześcijanie należą do „partii”, która nie stawia żadnych warunków swoim „kandydatom”.

Każdy kto oddaje swoje życie Jezusowi jest potencjalnym kandydatem ...”partii” która zwyciężyła jeszcze przed wyborami ...

Teresa Bartol

Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

w Kiekrzu przy ul. Kierskiej 10 z całego serca zaprasza

wszystkich chętnych oraz Czcieli Bożego Miłosierdzia

i Św. Siostry Faustyny w 102 rocznicę Jej urodzin

i 69 rocznicę narodzin dla nieba na

UROCZYSTĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ w niedzielę 7 października br. o godz. 10.30

Mszy św. przy ołtarzu polowym, w miejscu Objawienia Pana Jezusa Świętej Siostrze Faustynie, przewodniczyć będzie i homilię wygłosi Jego Ekscelencja ks. bp Marek Jędraszewski.

Oprawę muzyczną zapewni zespół „LUMEN” pod dyktando p. mgr Zbigniewa Małkowicza, kompozytora melodii do słów poezji Świętej Siostry Faustyny.

W imieniu sióstr
s. Tarcyzja
Przełożona Domu

Spokój rajców — rzecz nadrzędna

Było sobie Panów dwóch. Pan K. i Pan S. obydwaj dorodni i przystojni, elokwentni i zdecydowani bronić do upadłego swoich racji. Społecznych oczywiście, chociaż... nie do końca. Od czasu do czasu w ich kwiecistych mowach wypowiedzianych ze swada iście oratorską (którymi karmili z rubością rajców i inszą publikę) zdarzały się bowiem osobiste, kąśliwe uwagi i charaktero — wypomne smaczki, jednakże z inwektywami (jak choćby tymi sejmowymi), nic wspólnego nie mające.

Myli się, kto myśli, iż owe słowne potyczki dwóch Panów miały źródło we wzajemnych ansach, czy osobistej awersji. Wręcz odwrotnie: poza owymi nieszczęsnymi, publicznymi wystąpieniami świetnie się porozumiewali.

Cóż zatem było przyczyną ich werbalnych pojedynków? Ano znamienita technika XXI wieku. Przed kilku miesiącami na internetowych stronach rozpoczęła się istna batalia potępiania, wyszydzania, wyśmiewania, krytykowania wójta, rakiennickich radnych i urzędników gminy. Nie oszczędzono nawet ich najbliższych. Jednym z „ulubionych” celów brutalnych napaści internetowych był właśnie Pan S.

Nie godzi się autorce niniejszego tekstu powtarzać słów brudów i błota, którymi go systematycznie i z lubością obsypywano. Cierpliwość jest ponoć tylko cechą wielkich ludzi, ale i u nich znajduje swoje granice. Ofiara internetowych potwarzy okazała się jeszcze bardziej zajadliwa w ripoście niż jej wirtualni oprawcy. A ponieważ Pan K. zdawał się być jednym z tych, którzy nieszczęsną stronę tworzyli dostało się głównie jemu, oj dostało. W prawdzie Pan S. nie używał inwektyw, obelg i szyderstw, ale bywa i tak, że nawet delikatne ironia, czy nazbyt trafna krytyka zrani do bólu. Tym bardziej wów-

czas, gdy jest czytana i słyszana przez otoczenie, znajomych i przyjaciół. Pan K. cierpiał niewspółmiernie więcej od Pana S. gdyż — jego zdaniem — słowa — pociski Pana S. miały większe pole rażenia.

Do ostatecznego starcia doszło na ostatniej sesji. Strzał — skowyt ofiary, uderzenie — jęk. Nie pomogły żadne negocjacje. Na krajobraz po bitwie składały się znowu emocjonalne rany obu Panów. Ale nie tylko. Tym razem „odłamki pocisków” padające z jednej i z drugiej strony gradowo obsypały zgromadzoną na sali publikę i po sesji radni kategorycznie zażądali, by dwaj Panowie zakopali nieodwołalnie wojenne topory dając tym samym spokój sobie i zmęczonemu już społeczeństwu, gdyż w atmosferze ciągłych potyczek i waśni nawet konstruktywne myślenie nie przynosi efektów, nie mówiąc o konkretnej pracy radnych dla dobra tysięcy mieszkańców.

Zakończenie batalii należało do Przewodniczącej Rady, czyli Drodzy Czytelnicy do mnie, piszącej te słowa. Zniesmaczona trwającym kilka miesięcy słownym ping-pongiem dwóch Panów, a przede wszystkim jego destrukcyjnym wpływem na atmosferę spotkań radnych, komisji a nawet obrad sesyjnych zobowiązałam dwóch Panów do... rozmów pokojowych.

„Mea culpa, Panowie! Niech każdy z was powie!”

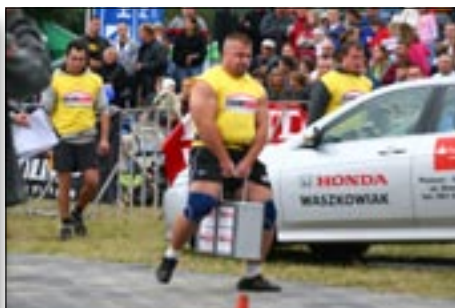
„Miast kołków wzajemnie wciąż ciosać na głowie!”

No i stało się. Słowa pokory i pojednania ze strony Pana S. oraz sympatyczne gesty i uścisk dłoni ze strony Pana K.

Uff! Odetchnęłam z ulgą! Udało się! Wreszcie będzie zgoda i może... trochę cieplej na Sali sesyjnej. Jesień wszak puka do drzwi.

Życie nauczyło mnie pokory. Stąd też obecnie obydwu Panów proszę o wybaczenie, że nie zareagowałam wcześniej na te swoistą wojnę słów. I pozwoliłam by padły słowa, które tak bardzo Was zraniły.

Teresa Bartol



MISTRZOSTWA POLSKI STRONG MAN W ROKIETNICY



JEROZOLIMA

– MIASTO TRZECH RELIGII

Jerozolima to miasto wybudowane przed 3 tys. lat przez króla Dawida. Choć ma burzliwą historię, to właśnie ono jest czczone przez wyznawców trzech z pięciu wielkich religii tego świata. Jerozolima to nie tylko Gaj Oliwny, Bazylika Grobu Bożego czy Ściana Płaczu. To również arabskie targi i wąskie uliczki przez które wiedzie Droga Krzyżowa. Na podróży, którzy przybyli tu pierwszy raz, miasto wywiera niezatarte wrażenie. Na uliczkach panuje nieporównywalny z naszym gwar. Ortodoksyjni Żydzi w długich czarnych płaszczach i kapeluszach śpiesznym krokiem kierują się ku Ścianie Płaczu. Grecy i armeńscy duchowni maszerują w procesjach, a turyści i pielgrzymi z całego świata



ta kłębią się po starym mieście w poszukiwaniu miejsc dla siebie świętych. Jerozolima to miasto o wyjątkowo burzliwej historii. Na przestrzeni wieków Jerozolima była najpierw żydowska, potem chrześcijańska, następnie islamska. Wędrówka po licznych tutaj miejscach kultu wzrusza, czasem szokuje, niezależnie od tego, jakiej religii miejsce dotyczy. Na przykład Ściana Płaczu - długi, szary mur, jedyny ocalały fragment ścian tak ważnej dla Żydów świątyni. W szpary w murze wetknięte są zwitki papieru - setki karteczek z wypisanymi prośbami, które, trzeba wierzyć, wędrują stąd prosto do Boga. Złota kopuła charakterystyczny punkt w Jerozolimie, oplakiwana przez Żydów świątynia, jest ważna także i dla chrześcijan - to w niej ofiarowano Je-



zusa, i w niej też Jezusa odnaleziono, gdy miał 12 lat i nauczał mędrców. Na skale pod pięknie zdobioną kopułą niektórzy dopatrują się odbicia ręki archanioła Gabriela, inni - odcisku stopy Mahometa. Do islamskiego kompleksu świątynnego przylega arabski bazar, czyli suk. W labiryncie zabudowanych sklepami uliczek czuje się atmosferę orientu. Można się tu napić kawy z kardamonem, spróbować świeżo upieczonego falafela albo słodkiej baklawy, można też zapalić wodną fajkę albo po prostu kupić pamiątki. Doskonały punkt widokowy na miasto stanowi Góra Oliwna. Po drodze mijamy kościół Patere Noster, gdzie Jezus nauczał modlitwy „Ojcze Nasz”, Ogród Oliwny, w którym stare, poskręcane drzewa pamiętają czasy



Jezusa Chrystusa. Jednak największym przeżyciem jest dla chrześcijan niewątpliwie wizyta w Bazylice Grobu Pańskiego. Wybudowano ją w IV wieku na polecenie cesarza Konstantyna, ale obecny wygląd świątyni to zasługa krzyżowców. We wnętrzu - tłum. Nawet by dotknąć miejsca, w którym na skale Golgoty ustawiony

był krzyż, trzeba stać w kolejce. Półmrok rozświetlają świece. Każda z części kościoła oddana jest pod opiekę innej społeczności. Jest więc część etiopska, ormiańska, koptyjska, grecka, łacińska. Co piątek o godz. 15 do bazyliki rusza procesja Drogi Krzyżowej, prowadząca częścio-



wo przez... bazar. Stacje III i IV - tzw. polskie - ufundowane zostały z datków polskich emigrantów i żołnierzy z armii gen. Andersa. Jerozolima - to naprawdę wyjątkowe miasto. Wielu mówi: Święte Miasto. Pełne historii, pełne tajemniczych cieni i refleksów słońca, co wysoko nad miastem stoi. Dreszcz emocji przechodzi przez ciała tych, którzy mogą je zobaczyć i tam być. Stoimy w zamyśleniu i zdumieniu, pamiętając o wielkich dziełach Bożej łaski w przeszłości i żywym nadzieję na ich kontynuację i ukończenie w przyszłości.



Tomek Wierzbicki





Festyn Rodzinny w Cerekwicy



artykuł str. 14



Obchody 850 rocznicy Krzyszkowa



artykuł str. 8